

### Konflikt palestyński w ONZ

## Amerykanie za sankcjami przeciw Arabom

### Nadzwyczajne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

**NOWY JORK 9.7 (PAP).** Wczoraj po południu rozpoczęło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa dla rozpatrzenia sytuacji w Palestynie.

Przy stole obrad zgodnie ze środą uchwałą Rady, zajął miejsce przedstawiciel państwa Izrael. Au brey Eban.

Rada Bezpieczeństwa rozpoczęła posiedzenie od odczytania depeszy ministra spraw zagranicznych państwa Izrael Shertoka o naruszeniu warunków rozejmu przez wojska egipskie.

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Philip Jessup podkreślił z uznaniem fakt, że rząd państwa Izrael wyraził zgodę na przedłużenie rozejmu i potępił stanowisko państw arabskich, które mają za miar „znów chwycić za broń i naruszyć postanowienia Karty Narodów Zjednoczonych”. Jessup zaznaczył, że stanowisko państw arabskich nie może być niczym usprawiedliwione i że nie widzi dla Rady Bezpieczeństwa innego wyboru jak stwierdzenie, iż zaistniała groźba dla pokoju, przewidziana w artykule 39 Karty. Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych dodał, że jego rząd jest gotów wypełnić zobowiązania wynikające z Karty Narodów Zjednoczonych.

Następnie zabrali głos: przedstawiciel Syrii al Khoury i delegat Egiptu Fawzi bey, którzy starali się udowodnić, że Rada Bezpieczeństwa nie powinna uchylać sankcji wojskowych i gospodarczych przeciwko państwu arabskiemu, gdyż naruszenie warunków rozejmu było rzekomo dwustronne.

Przedstawiciel państwa Izrael podkreślił, że państwa arabskie odrzuciły propozycje przedłużenia rozejmu i że sytuacja w Palestynie stanowi niewątpliwie groźbę dla pokoju w myśl postanowień Karty Narodów Zjednoczonych. „Jeżeli działania wojenne w Palestynie zostaną wznowione — powiedział Au brey Eban — obowiązek państwa Izrael będzie jasny. Jeżeli Arabowie będą chcieli pokoju, to pokój zapadnie w Palestynie. Jeżeli chcą na tomiast wojny, to będą ją mieli”.

Po oświadczeniu przedstawiciela państwa Izrael Rada Bezpieczeństwa odroczyła obrady i postanowiła wezwać rozjemcę ONZ oraz Ara

bów i Żydów do złożenia w piątek 9 lipca szczegółowych sprawozdań o sytuacji w Palestynie.

### Egipt ane zaatakował pozycje żydowskie w Palestynie

**LAKES SUCCESS, 9.7 (PAP).** — Minister spraw zagranicznych państwa Izrael Moshe Shertok przesłał na ręce sekretarza generalnego ONZ

Trygve Lie depesze następującej treści.

„Dzisiaj rano (tj. w czwartek) o godz. 10-ej według czasu Greenwich wojska egipskie, składające się z 2-ech kolumn pancernych i piechoty, zaatakowały nasze pozycje w Palestynie Południowej. Walki na tym odcinku frontu trwają”.

Minister Shertok prosi Radę Bezpieczeństwa o zajęcie stanowiska wobec tego jawnego pogwałcenia rozejmu przez Egipt. Prośba ministra Shertoka zostanie rozpatrzona na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa.

### Umowy graniczne polsko-radzieckie

**MOSKWA, 9.7 (PAP).** W Moskwie zostały podpisane — umowa między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem ZSRR o stosunkach prawnych na polsko-radzieckiej granicy państwowej, oraz konwencja między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem ZSRR o sposobie regulowania stosunków granicznych.

Rozmowy w sprawie zawarcia umowy i konwencji odbywały się w atmosferze przyjaźni oraz w duchu pełnego, wzajemnego zrozumienia.

Umowę podpisali z upoważnienia rządu RP wiceminister A. Zaruk-Michalski, z upoważnienia rządu ZSRR radca A. M. Aleksandrow.

## Francuzi opuszczają Berlin

### Rozbieżności między zachodnimi sojusznikami pogłębiają się

**BERLIN 9.7 (PAP).** Władze francuskie przystąpiły do ewakuacji z Berlina rodzin urzędników francuskich, którzy w tym mieście nie są stale zatrudnieni. Jednocześnie zaleciły one członkom rodzin innych urzędników, by w miarę możliwości wracali do Francji.

**WASZYNGTON, 9.7 (PAP).** — Jak już donosiliśmy, w kołach dziennikarskich w Waszyngtonie krążyła uporczywie pogłoski o różnicy zdań między trzema sojusznikami zachodnimi w sprawie Berlina. Różnice te znalazły swój wyraz m. in. w przesłaniu ZSRR not całkowicie odmiennej treści.

Agencja Reutera donosi, że obecnie wyłonili się między Anglią, Francją i USA rozbieżności odnośnie daty opublikowania wyżej wymienionych not. Anglia i Francja domagają się niezwłocznego ogłoszenia treści tych not, natomiast sprzeci-

wiają temu St. Zjednoczone. Jak zwykle w stosunkach między państwami zachodnimi, stanowisko USA zwyciężyło. Zapowiedziane na piątek wieczór opublikowanie not nie nastąpiło. Zdaniem agencji Reutera nie należy oczekiwać, by treść not zo-

### Niemcy nie uznają uchwał londyńskich?

#### Narody w Koblencji bez wyników

**BERLIN, 9.7 (PAP).** Do kół dziennikarskich przeniknęły wiadomości, świadczące o rozdziewkach między premierami Niemiec Zachodnich a anglosaskimi władzami okupacyjnymi. Premierzy niemieccy nie uzgodnili swego stanowiska wobec uchwał londyńskich. Konferencja w Koblencji, poświęcona stosunkowi rządów niemieckich do uchwał londyńskich, stoi pod znakiem dyso-

stala podana do wiadomości publicznej przed ogłoszeniem odpowiedzi Związku Radzieckiego.

Blizsze szczegóły rozbieżności anglo-amerykańsko-francuskich w sprawie Berlina nie są dokładnie znane. W kołach poinformowanych twierdzą jednakże, że stanowisko Francji i Anglii „w kwestii berlińskiej” jest bardziej kompromisowe. Oba państwa skłonne były podjąć z ZSRR pertraktacje w sprawie ew. wycofania się z Berlina.

### Polityka »atomowa« w USA zachwiana

**BRUKSELA, 9.7 (obsł. wł.).** Premier belgijski Paul Henri Spaak oświadczył specjalnej komisji Izby Deputowanych, że Belgia nie zgodzi się na wysyłkę uranu do Stanów Zjednoczonych w ramach planu Marshalla.

Belgia jest jedynym krajem, który nie podpisał dotychczas umowy dwustronnej ze Stanami Zjednoczonymi.

Pierwsze komentarze z Waszyngtonu na ten temat mówią, że oświadczenie Spaaka, wywołało zaniepokojenie w amerykańskich sferach gospodarczych i wojskowych. Kongo belgijskie było dotychczas jednym z najpoważniejszych źródeł dostaw uranu do Stanów Zjednoczonych i odciecie tego źródła może się w dość znacznym stopniu odbić na całej „polityce atomowej” Stanów Zjednoczonych.

W Waszyngtonie panuje przekonanie, że wywarcie presji na Belgię „nie będzie zbyt łatwe” i że

wobec tego należy już myśleć, w jaki sposób „złagodzić” opór Belgii w tej sprawie.

Uran z Kongo Belgijskiego miał być dostarczany jako rekompensata za „pomoc” amerykańską udzielaną Belgii w ramach planu Marshalla.

Niektórzy korespondenci prasowi łączą odmowę Belgii z odbywającymi się obecnie w Waszyngtonie rozmowami ambasadorów bloku zachodniego z wiceministrem spraw zagranicznych Lovettem. Amerykanie jak wiadomo, starają się stworzyć unię wojskową na zachodzie, jednakże sami nie chcą angażować się zbyt daleko.

### Dotawy USA dla Belgii wstrzymane

**NOWY JORK, 9.7 (PAP).** — Dotawy amerykańskie dla Belgii w ramach planu Marshalla zostały wstrzymane ponieważ rząd belgijski

nie podpisał w wyznaczonym do trzeciego lipca terminie umowy dwustronnej ze Stanami Zjednoczonymi.

### Budowa „magistrali piaskowej”



Prace przy budowie linii kolejowej Olkusz — Mysłowice trwają. Dzielni kopalnie Zagłębia Węglowego będą zaopatrywane w piasek do podszadzki z Pustyni Błędowskiej. Na zdjęciu widzimy junaków „Służby Polsce” przy pracy. (Fot. APD)

### Sytuacja na Malajach

#### Niemcy walczą w oddziałach ekspedycyjnych

**LONDYN, 9.7 (PAP).** — Z Singapuru donoszą, że gubernator brytyj-

ski Mac Donald ogłosił stan wyjątkowy na terenach całej południowo-wschodniej Azji. Zarządzenie to wydane zostało w związku z zacieklymi walkami, jakie rozgorzały ostatnio na półwyspie Malajskim między oddziałami partyzanckimi, rekrutującymi się z miejscowej ludności a wojskami brytyjskimi.

Tło tych wydarzeń jest następujące:

Od kilku już tygodni stosunki między krajowymi związkami zawodowymi i władzami brytyjskimi i władzami wielkich plantacji były nad wyraz napięte. Ostatnio na skutek niemożliwych warunków pracy strajk powszechny. Strajk ten władze brytyjskie starały się przełamać siłą i korupcją wśród strajkujących. Przywódcy związków zawodowych zagrożeni deportacją lub sądem doraznym, zostali zmuszeni do szukania schronienia w dżungli. Wokół zbiegłych przywódców potworzyły się wkrótce oddziały powstańcze, które z bronią w ręku zaczęły domagać się swych praw.

W ten sposób brytyjskie zarządzenie, zmierzające do usmierzania i opanowania sytuacji w kraju, podnieciło tylko umysł mas strajkujących, które solidarnie występują razem z oddziałami powstańczymi.

W wydanym wczoraj komunikacie gubernator brytyjski Mac Donald sugeruje, że musiał ogłosić stan wyjątkowy gdyż komuniści malajscy rzekomo chcieli siłą ująć władzę w swe ręce. Jednocześnie Mac Donald stwierdził, że w ciągu ostatnich 3-tygodni aresztowano na półwyspie Malajskim ponad 1.000 przywódców związkowych.

Jak wynika z ostatnich doniesień Mac Donald powołał pod broń wszystkich rezerwistów oraz zwrócił się do Londynu o dalsze posiłki. Napływające z Singapuru komunikaty stwierdzają, że w walkach przeciwko oddziałom powstańczym biorą udział samoloty brytyjskie które używają najnowszych pocisków rakietowych.

PRAGA, 9.7 (PAP). — Agencja Telepress donosi że w obozach jenieckich w Anglii północnej formowane są oddziały ekspedycyjne z pośród byłych hitlerowców. Oddziały te jeszcze w bieżącym miesiącu zostaną wysłane na półwysep Malajski gdzie wezmą udział w akcji wojsk brytyjskich przeciwko miejscowej ludności.

### „Demokraci” anektują Eisenhowera

#### wbrew jego woli

**NOWY JORK, 9.7 (API).** Kampania o wybór Eisenhowera na prezydenta weszła wczoraj w nowy etap. Przywódcy demokratyczni oświadczyli, iż wbrew jego własnej woli wysuną Eisenhowera na konwencji partii demokratycznej w Filadelfii na stanowisko prezydenta.

Tego rodzaju akcję propagują trzy grupy: południowi demokraci, północni liberalowie i wielkie „ryby” przemysłowe.

Korespondent United Press pisze, że demokraci przejawiają „gorączkową inicjatywę” w celu skaptowania Eisenhowera. Partia ta znajduje się obecnie w niezwykle ciężkim położeniu i jedynym człowiekiem, który ją może uratować, jest Eisenhower.

Konwencja partii demokratycznej odbędzie się 12 lipca, tj. w przyszły poniedziałek.

### Marka wschodnia — jedyną walutą

#### Jednogłówna uchwała magistratu berlińskiego

**BERLIN, 9.7 (PAP).** Na nadzwyczajnym posiedzeniu magistratu berlińskiego postanowiono jednogłównie uznać t. zw. markę wschodnią, wprowadzoną przez władze radzieckie jako jedyny prawny środek płatniczy, obowiązujący we wszystkich biurach, przedsiębiorstwach i zakładach samorządowych na terenie całego Berlina.

Uchwała ta została powzięta z powodu widnia wzrostu bezrobocia w zachodnich sektorach Berlina. Wiadomo

było, że z chwilą przedzielenia miasta barierą walutową, redukcja obielaby w zachodnim Berlinie co najmniej 100 tysięcy pracowników. Poza tym już po krótkim doświadczeniu, magistrat berliński przekonał się, że dwuwalutowy system w Berlinie spowoduje katastrofę gospodarki samorządowej miasta. Eksperti finansowi z niemieckiej komisji gospodarczej słusznie przewidywali, że nielegalnie prowadzona w zachodnich sektorach Berlina odrębna waluta nie wytrzyma próby życia.



# na widowisku MIĘDZYKRAJOWEJ Stróż czy dozorca?

(Od londyńskiego korespondenta API)

Od kilku dni prasa brytyjska alarmowała czytelników o nowym nieszczęściu, które spaść ma na głowę cywilizacji europejskiej. Azja jest w niebezpieczeństwie. W prasie widniały nagłówki: „Burza nad Azją”. Znaczyło to, że „cywilizacja europejska w Azji” jest zagrożona.

Dwa tygodnie temu w niedzielnym „Observer”, jeden z korespondentów brytyjskich wywołał w wiadomościach z Palestyny, że Arabowie są przedstawicielami bloku zachodniego. Teraz alarmowano opinię publiczną, że konieczny jest nowy blok dla uratowania narodów Azji.

Kto grozi zgubą? Kto chce zniwiecyć cywilizację? Oczywiście komuniści. Kto chce ją uratować? Oczywiście Wielka Brytania. Kto powinien służyć pomocą? Rzecz zrozumiała, że Stany Zjednoczone.

Jako komunistę ogłoszono w Burmie byłego premiera (i byłego korespondenta Times'a) Thakina Nu, który wygłosił mowę krytykującą obcy kapitał w krytykującą obcy kapitał w Burmie. To wystarczy, by okrzyk go komunisty, by zaalarmować prasę, by narzucić społeczeństwu popłoch gieldy.

Zabrał głos nawet minister Spraw Zagranicznych, który musiał uspokoić Izbę Gmin i wyjaśnić, że były premier należy do tych przysłówiowych aktorów ze „Snu Nocy Letniej...”, którzy grają rolę Iwa tak, iż zadowolony król oświadcza „zarycz no jeszcze troszeczkę”.

Nie wyrzeczono się jednak paniki. Strach nie miał wielkich oczu, ale był potrzebny w interesie gieldy. Gdyby ktoś miał jakies wątpliwości co do intencji alarmu, to listy do redakcji Times'a usuwały je.

Wiadomo, że przy ogłoszeniu nie podległości Burmy rząd Partii czuwał, by zabezpieczone zostały interesy bogatych firm brytyjskich, które usadowiły się w tej kolonii.

Rząd Burmy zastanawiał się nad nacjonalizacją niektórych gałęzi przemysłu, mając zamiar jednak wypłacić odszkodowanie firmom brytyjskim. Doszło do sporu jedynie w sprawie sumy. Ta różnica zdań zachęciła kapitalistów do zrobienia ponochu, do ogłoszenia „Burzy nad Azją”, do wezwania wszystkich, by stanęli w obronie zagrożonej cywilizacji europejskiej.

W Times'ie cieszy się szczególną poczytalnością dział listów do redakcji. Piszą tam ludzie odmiennych zdań. Zabrał więc głos poseł labourystowski z okręgu Bexley Bramall, który przypomniał, że dywidendy brytyjskie firmy „Burman Oil Company” były tak duże, iż akcjonariusze zdolali odebrać wózy żony kapitał w okresie między r. 1930-ym a 1935-ym. Dywidendy firmy „Steel Brothers” były tak ogromne, że od r. 1923-go do 30-go odebrano równie wielki kapitał włożony. Autor listu zwraca więc uwagę, że nie ma wielkiego sensu zbytnio upominać się o krzywdy tych kapitalistów i upierać się przy nadmiernych odszkodowaniach.

Dla podmiotowania ta zaalarmowała o rewolucji w Malajach. Znowu jeden z naiwnych autorów listów do redakcji, dywizjonowany marszałek lotnictwa, P. B. Joubert, przypomniał, że w okresie wojny komuniści chińscy w Malajji najzwzięcili zwalczać agresję japońską, organizując oddziały przeciwko okupantom.

Po tej przerywie, która traktowana była jako wstęp do rokowań o odszkodowania, wiadomość o „Burzy nad Azją” została przeniesiona na ze strony pierwszej na ostatnią. Natomiast wypłynęła nowa sprawa. Rząd brytyjski zanowiadał kilkakrotnie pesunięcia w kierunku ulżenia doli tych narodów kolonialnych, które nie zdobyły jeszcze uzyskać niepodległości. Wstępem miała być między innymi ustawa o obywatelstwie.

Pestawiono więc, aby zgodnie z nową ustawą kolorowi mieszkańcy kolonii, prawi właściciele tych ziem, nęsil nazwę obywateli Wspólnoty Brytyjskiej. Dotąd na paszporcie widniał napis: Poddany Brytyjski.

Zmiana ta nie znaczyła wiele. Słynny Buchman w „Panu Tadeuszu”, miał równouprawnić chłopów, proponował uszlachcić ich: Propozycja postawiona przez rząd przypomina reformę roku 1919-go w Polsce, gdy zbiedzonych, mieszkających w norach „stróżów” domów nazwano „dozorcami domowymi”, nie zmieniając ani mieszkańia, ani placu.

Zdawaloby się, że ustawa uchwalona w Izbie Gmin nie spotka się z żadnym sprzeciwem, że nie będzie dyskusji, tym bardziej, że na naradach przedstawiciele domniów uzgodniono projekt.

Sprawa jednak stanęła przed Izbą Lordów. Lordowie, którzy kilka tygodni temu przeprowadzili walkę z rządem we własnej sprawie, odrzucając projekt skrócenia terminu weta — uważali za wskazane rozpocząć bój również o tytuł kolorowego mieszkańca kolonii brytyjskich.

W Izbie Lordów zasiadają w dużej ilości dawni rządcy i administratorzy w koloniach brytyjskich. Nosili „wysoko” godność człowieka białego. Odgradzali się do kolorowych różnymi kolczastymi płotami. Traktowali ich zresztą nie lepiej, niż przed okresem emancypacji w Stanach Zjednoczonych.

Zabrał więc głos Altrincham, który zaproteutował przeciwko wprowadzeniu nowej nomenklatury. „Obywatel” — oświadczył on — termin ten traci rewolucja francuska, przypomina on wyrazy, które nie dadzą się zaszczerpić w Wielkiej Brytanii wobec Murzynów. Murzyn nie rozumie znaczenia tej innowacji i dlatego należy wrócić do pojęcia poddanego, tym bardziej, że kolorowi mieszkańcy są bezpośrednio sługami Jego Królewskiej Mości.

W ten sposób dyskusja, która miała nosić charakter formalny, stała się w „ważny”, na między-spor prawniczy. Oczywiście nikt z szanownych Lordów, przy poruszeniu tematu tak ścisłego jak sprawa obywatelstwa, nie zawadził o los tych obywateli. Nie mówiąc o sytuacji materialnej Murzynów. Nie poruszono sprawy losu Murzynów ze Złotego Wybrzeża.

Lordowie są rzeczowi i trzymają się ściśle tematu. Tematem była tam kwestia tytułu: Poddany czy Obywatel i zdecydowano, że nazwa nie powinna odbiegać od losu. Większością głosów, mimo opozycji szefa Labour Party, Lorda Addisona przyjęto poprawkę, że mieszkańcy kolonii nosić będą nazwę poddanych. Nie mówiono oczywiście o zniesieniu poddaństwa. To bowiem również nie należało do tematu.

REGNIS

Londyn, w lipcu.

## Sensacyjny proces w Nowym Jorku

### b. konsul oskarżony o przywłaszczenie spadku po Paderewskim

NOWY JORK, 9.7 (API). — Przed sądem nowojorskim rozpoczął się wczoraj sensacyjny proces Sylwina Strakacza, byłego konsula R. P. w Nowym Jorku oskarżonego o przywłaszczenie sobie w sposób nielegalny prawa administrowania majątkiem zmarłego wielkiego pianisty polskiego Ignacego Paderewskiego.

Sprawa testamentu Paderewskiego, która pasjonuje od kilku lat najciekawsze umysły prawnicze świata weszła w ten sposób w nowe stadium.

Po śmierci Paderewskiego, który umarł 29 czerwca 1941 r. siostra jego Antonina ustanowiła jako administratora przostawionego majątku oskarżonego Strakacza, który pełnił te funkcje dotychczas. Od kilku miesięcy zaczęły się w prasie światowej ukazywać artykuły oskarżające Strakacza o wywłaszczenie na siostrze Paderewskiego oddania mu w administrację majątku zmarłego artysty. Między innymi dużo szumu wywołała książka pani Giron „Dramat Paderewskiego”, która potwierdza oskarżenia wymierzone przeciwko Strakaczowi.

Na podstawie tych rewelacji została wniesiona do sądu stanowego w Nowym Jorku sprawa przeciw b. konsulowi Strakaczowi. Głównym za-

# W Palestynie znów grają armaty

## Arabowie sformowali tymczasowy rząd dla zdobytych prowincji

PARYŻ 9.7 (PAP). Powołując się na miarodajne źródła żydowskie, agencja France Presse donosi z Tel Avivu, że wojska egipskie przystąpiły w czwartek rano do działań wojennych. Stacjonowane w pobliżu Isdu oddziały egipskie ruszyły do ataku w kierunku na Beer Tuvá, na południe od kolonii żydowskiej Rehwoth.

LONDYN, 9.7 (PAP). Z Kairu donoszą, że sekretarz generalny Ligi Arabskiej Azzam Pasza oświadczył na konferencji prasowej, że wojska arabskie podjęły działania wojenne na wszystkich frontach w Pale-

stynie w piątek o godz. 6-ej rano według czasu Greenwich (8-ej rano według czasu warszawskiego). Azzam Pasza dodał, że nie spodziewa się szybkiego zwycięstwa wojsk arabskich, lecz przypuszcza,

że wojna w Palestynie będzie trwała długo. Omawiając odrzucenie przez państwa arabskie propozycji Barnadotte'a w sprawie przedłużenia rozejmu Azzam Pasza podał jako powód rzekome wykorzystywanie przez rząd państwa Izrael okrestu zawieszenia broni do sprowadzania broni i amunicji oraz zdolnych do służby wojskowej imigrantów.

PARYŻ, 9.7 (PAP). — Agencja France Presse donosi z Kairu, że Liga Arabska mianowała Ahmeda Hilmi Paszę przewodniczącym komisji do spraw administracji cywilnej w „wyzwolonych rejonach Palestyny”. Ahmed Hilmi będzie miał do pomocy 10 dyrektorów, tworzących radę administracyjną. Korespondent zaznacza, że komisja ta jest w rzeczywistości tymczasowym rządem arabskim, pełniącym funkcje administracyjne w Palestynie.

Siedziba komisji nie została podana do wiadomości, jedynie zaznaczono, że „po ustabilizowaniu się sytuacji” w Palestynie będzie przeniesiona do Jerozolimy.

W kołach Ligi arabskiej potwierdzono wiadomości, że komitet polityczny Ligi awaria m. in. zagadnienie w jaki sposób państwa arabskie mogą wykorzystać traktaty z Wielką Brytanią do walki w Palestynie.

## ONZ przejmie Jerozolimę

JEROZOLIMA, 3.7 (PAP). — Wojska żydowskie ewakuowały w środę swe umocnione pozycje w wielkim szpitalu Hadassah w Jerozolimie i w budynkach uniwersytetu hebrajskiego na górze Scopus, które przyjęli przedstawiciele ONZ.

TEL AVIV, 9.7 (API). W Jerozolimie walki rozpoczęły się już w nocy. Przez całą noc słychać było ogień armatni.

Istnieje poważna obawa, że po rozpoczęciu walk w Palestynie, Jerozolima nie będzie oszczędzona. Jeżeli Legion Arabski rozpocznie bombardowanie tej części miasta, która znajduje się w rękach żydowskich, Żydzi zaczną bombardować Stare Miasto opanowane przez Arabów, gdzie znajdują się wielkość pamiątek. Żydzi obawiają się, że zniszczą własnymi rękami swe świątynie. W całej Jerozolimie, sytuacja aprowizacyjna jest trudna. Wydaje się 40 papierosów na miesiąc i dwa galony wody dziennie.

## Prezydent Auriol zajął się sprawą Kabacińskiego

PARYŻ, 9.7 (PAP). Prezydent Republiki Francuskiej, Auriol, przyjął delegację francusko-polskich organizacji Ruchu Oporu, która zwróciła się do niego z prośbą o ulaskawienie kpt. Moreau i Polaka Kabacińskiego. W skład

delegacji weszli wybitni działacze Ruchu Oporu we Francji zarówno Francuzi jak i Polacy. Prezydent Republiki po wysłuchaniu przemówienia b. ministra Yves Farges, obiecał zapoznać się z aktami sprawy.

## Fala strajków ogarnia Włochy

### Z powieź nowego strajku generalnego

RZYM, 9.7 (PAP). — Z powodu mowy rozpoczęcia pertraktacji w sprawie podwyżek uposażeń, Włochy stały się widowiskiem wielkiej fali strajkowej wszystkich niemal gałęzi przemysłu. 8 lipca w całym Włoszech został proklamowany 2-dniowy strajk metalowców. W całym kraju pracę przerwali robotnicy przemysłu elektrotechnicznego. Do strajku przystępują robotnicy przemysłu szklanego, ceramicznego i cukrowniczego. Na najbliższe dni zapowiedziany został strajk robotników gazowni. Gdyby te strajki nie skłoniły konfederacji przemysłowców do rozpoczęcia pertraktacji w sprawie podniesienia płac, komitet wykonawczy Konfederacji Pracy, który na specjalnym posiedzeniu postanowił odbyć jeszcze jedno zebra-

nie w ciągu bieżącego tygodnia, przewiduje ewentualność proklamowania strajku generalnego robotników wszystkich kategorii. W sprawie strajku robotników naftowych, trwającego już od 8 dni, donoszą, że tankowce naftowe, które przybywają z Ameryki wyładują oddziały wojskowe. Robotnicy protestujący przeciwko temu oświadczyli, że nie rozpoczną pertraktacji w sprawie powrotu do pracy zanim wojsko nie opuści okupowanych zakładów.

Z Mediolanu donoszą, że między strajkującymi zakładów spożywczych „Motta” a policją doszło do poważnych starć! Policja użyła gazów irytujących w tak dużej ilości, że 30 robotnic uległo zatruciu. Kobiety zostały odwiezione do szpitala.

## Strajk skarbowców dezorganizuje życie finansowe Francji

PARYŻ, 9.7 (PAP). We Francji rozpoczęł się wielki strajk urzędników wszystkich działów pracy, podległych ministerstwu finansów. Pracę porzucili 120 tysięcy osób. M. in. zastrajkowali urzędnicy podatkowi, celnicy, monopolu tytoniowego i zaopieczanego, drukarni państwowej, mennicy itd.

PARYŻ, 9.7 (API). Strajk urzędników ministerstwa skarbu, który rozpoczął się wczoraj, rozszerzył się na inne gałęzie administracji. Rząd po całonocnej naradzie nie powziął żadnej decyzji w sprawie podwyżki płac.

Strajk popierany jest zarówno przez CGT jak i dysydencką grupę „Force Ouvrier”. Objął on już Tuluzę, Nantes, Tulon, Grenoble i Poitier, gdzie strajkują wszyscy urzędnicy lokalnych urzędów skarbowych.

Na znak solidarności zastrajkowali również pracownicy w innych minister-

stwach oraz w sekcji finansowej radia francuskiego.

Dziś odbędzie się ponowne posiedzenie gabinetu o 10-ej wieczorem, na którym ma być ponownie rozpatrzone sprawa strajku.

## »Komsomolskaja Prawda« o zjednoczeniu polskiego ruchu młodzieżowego

MOSKWA, 9.7 (PAP). Organ młodzieży radzieckiej „Komsomolskaja Prawda” w artykule p. t. „Przed Zjazdem Wrocławskim” stwierdza, że zjazd ten podsumuje doświadczenie walki wyzwoleńczej polskiej młodzieży demokratycznej w okresie okupacji hitlerowskiej oraz wyniki pracy młodzieży w powojennym budownictwie nowej Ludowej Polski.

Wspólna akcja ZWM, OMTUR i WICI, mobilizacja młodzieży polskiej do czynnej walki o interesy ludu i demokracji, zarówno na odcinku politycznym jak i gospodarczym, dała poważne wyniki — pisze „Komsomolskaja Prawda”.

„Komsomolskaja Prawda” wskazuje na rozwój współzawodnictwa pracy wśród młodzieży polskiej, na udział w tym współzawodnictwie nie tylko młodzieży robotniczej, ale i chłopskiej i na wielkie osiągnięcia organizacji „Służba Polsce”.

„Ta twórcza wspólna praca — stwierdza dziennik — zbliżyła jeszcze bardziej organizacje młodzieżowe i sprawiła, iż dziesiątki i setki tysięcy ich członków zrozumiały konieczność zjednoczenia. Wyrazem tego była kwietniowa deklaracja władz wszystkich demokratycznych organizacji młodzieżowych.

## W kilku wierszach

— Z Moskwy donoszą, że w ramach przygotowań do uroczystości z okazji 150-tych rocznicy urodzin Adama Mickiewicza w Wilnie wmurowane zostały tablice pamiątkowe na domach, w których mieszkał i pracował wielki poeta polski.

— Na pokładzie statku „Captain Black” z Nowego Jorku do Lubeki odpłynęło 43 repatriantów polskich z Meksyku, udając się do kraju.

— Na zaproszenie czeskosłowackiego ministra opieki społecznej do Pragi przybyło 174 dzieci polskich. Dzieci te zajęły się czeska organizacja młodzieżowa „Junak”. Polskie dzieci spędzą wakacje w 8 obozach letnich.

— W piątek przybył do Paryża z 2-dniową wizytą szef brytyjskiego sztabu imperialnego M. G. Montgomery.

— Rząd brytyjski ujawnił, że siły zbrojne Wielkiej Brytanii liczą w chwili obecnej 1.166 tysięcy ludzi, w tej liczbie marynarka — 144 tysiące, armia lądowa — 530 tysięcy i lotnictwo — 253 tysięcy ludzi.

— Marszałek Graziani, który od wyzwolenia Włoch znajdował się w szpitalu w Neapolu, został przewieziony do Rzymu i internowany w jednym z podmiejskich fortów. Graziani dowodził faszystowska armia republikańską w latach 1943-44.

— B. marszałkowie hitlerowscy von Manstein i von Rundstedt mają być wkrótce zwolnieni z niewoli angielskiej i pod eskortą oficerów angielskich odtransportowani do Niemiec. Zarówno Manstein jak i Rundstedt mają być przesłuchani jako świadkowie obrony w procesie przeciwko głównemu dowódcy Wehrmachtu.

— Amerykański sąd wojenny skazał na karę śmierci 5-ciu Japończyków oskarżonych o zamordowanie 65 lotników amerykańskich. 48 lotników zostało żywcem spalonych w celu wzięcia tokijskiego w maju 1945 roku, pozostających zaś strażę więzienną wymordowały mieczami w czasie próby ucieczki z pałacy celni.

— Amerykańska Dakota, dostarczająca żywność do Berlina, spadła w płomieniach w Koenigsstein, w odległości kilkuset kilometrów od Frankfurtu. Jeden członek załogi został zabity.

— Powstańcy z garnizonu Jušaca, którzy zrewoltowali się w niedzielę złożyli broń wojskom rządowym w środe. Przy wódecie powstała — major Llosa zbiegł.

— Ostatnio zdarzył się nanady band dekadulców na lokale francuskiej partii komunistycznej w Saint-Brieuc, Nancy i w innych miejscowościach. Wśród ludności z tego powodu zaplanowano silne wzbudzenie, a w Nancy na znak protestu odbył się masowy wiec.



## W przededniu żniw

## Warunki lepsze niż przed rokiem

Jesteśmy w przededniu żniw, a ściślej mówiąc, w niektórych powiatach południowo-zachodniej Polski żniwa już się rozpoczęły. Wyniki żniw przyniosą nam rozwiązanie zagadnienia, czy Polska w roku bieżącym będzie mogła sama pokryć swoje potrzeby w ziarnie i w zbożu.

Wszystkie przesłanki mamy jak najlepsze. W roku ubiegłym obsialiśmy 12 milionów 900 tysięcy ha, w roku bieżącym 13 mln. 900 tys. ha — czyli o milion hektarów więcej. Wprawdzie mieliśmy deszczę latnie niespodziewanie obfite, ale według opinii fachowców nie zaszkodziły one na ogół zbiorom. Nawet tam, gdzie zboża „wyłożyły się”, potrzeba tylko kilkudniowej pogody, ażeby z powrotem „powstały”. Wystarczy na to nawet taka przerywana pogoda, jaka u nas od pewnego czasu panuje. Natomiast powszechnie przewiduje się w roku bieżącym znacznie wyższą wydajność z hektara, niż w roku ubiegłym.

Ale bez względu na to, ile się urodziło, trzeba zebrać wszystko. Przed wsią staje tu o tyle trudniejsze zadanie, niż w roku ubiegłym, że przez ten czas pewna część młodzieży wiejskiej odpłynęła do miasta, a obszar zasianej roli jest o milion hektarów większy.

Z drugiej strony obiektywne warunki należytego wykonania żniw są w roku bieżącym znacznie lepsze, niż były rok temu. Gdy w roku ubiegłym mieliśmy zaledwie 350 osródków maszyn rolniczych — teraz mamy ich 950. Cyfra ta jest nieco wyższa, niż czwarta część gmin wiejskich w Polsce, jest zapewne jeszcze niedostateczna, lecz trzy razy większa, niż przed rokiem. Jakkolwiek jednak jest ta cyfra — chodzi o to, by wszystkie te osrodki były należycie wykorzystane, by ani jeden traktor i ani jedna żniwiarka nie stały ani chwilę bezczynne.

Osrodki maszyn rolniczych znajdują się w swej większej części dziś już przy spółdzielniach Samopomocy Chłopskiej, które niewątpliwie będą się starać o to, aby należycie nimi administrowano, ale równocześnie na nie i w Gminne Rady Narodowe spada obowiązek dopilnowania także pracy osródków maszynowych, znajdujących się na te-

renach majątków państwowych. Od pracy osródków maszynowych zależy niezmiernie wiele w przeprowadzeniu żniw, ale poza tym trzeba tu podkreślić, że mamy teraz znacznie więcej żywej siły pociągowej, koni i bydła, niż przed rokiem.

Wież polska, przystępując do żniw, ma zatem przed sobą znacznie większe zadania, ale i lepsze warunki obiektywne, niż przed rokiem. Lecz jest jeszcze jedna rzecz zasadniczego znaczenia. Jest nią ustawa o pomocy sąsiedzkiej. Gminne Rady Narodowe organizując akcję żniwną winny na tej ustawie się oprzeć i w oparciu o nią opracować odpowiednie plany. Chodzi o to, by chłopci, którzy mają konie

czy nawet maszyny, dopomogli tym, którzy nie mają w ogóle siły pociągowej.

Jeżeli urzędowy obowiązek dopilnowania tej sprawy spoczywa na sołtysach, to jest to również obowiązkiem wszystkich uświadomionych obywateli. Niewątpliwie zresztą w razie potrzeby — jak to było w latach ubiegłych — wystąpią wsi z pomocą ochotnicze drużyny miejskie.

Warunki dla żniw są zatem dobre i cały kraj spodziewa się, że wszystko zebrane będzie w porę i całkowicie.

## Młodzież polska na Hradzie

PRAGA, 9.7 (PAP). — W dniu 8 bm. prezydent Republiki Czechosłowackiej Klement Gottwald przyjął na zamku hradezańskim polskie ze-

spoly gimnastyczne, biorące udział w XI Ogólnosłowiańskim Zlocie Sokolim w Pradze.

W imieniu młodzieży polskiej powitał prezydenta ob. Gliński, który podziękował prezydentowi za serdeczne przyjęcie.

W odpowiedzi prezydent Gottwald zwrócił się do młodzieży z prośbą o przekazanie pozdrowień od narodu czechosłowackiego dla narodu polskiego. „Przekonał się do pewności — powiedział prezydent Gottwald, że lud czeński i słowacki powitał Was jak swych braci i siostry. Obydwa nasze narody nauczyła już historia, że gdy szły przeciwko sobie, korzystał z tego zawsze nasz odwieczny wróg — Niemcy. A gdy kroczyli obok siebie, odnosiły wspólne korzyści.

Dziś z pomocą naszego sojusznika i przyjaciela Związku Radzieckiego odzyskał się z powrotem wolność i wytyczyliśmy granice słowiańskie od Odry aż po Szumawę. Granic tych będziemy bronili zawsze i w każdych okolicznościach.

Na zakończenie swego przemówienia prezydent Gottwald wniósł okrzyk na cześć przyjaźni polsko-czechosłowackiej i Rzeczypospolitej Polskiej. Zebrana na dziedzińcu zamkowym młodzież polska podchwyciła ostatnie słowa prezydenta wznosząc okrzyki na cześć Republiki Czechosłowackiej.

Podczas obrad ustalono m. in., że

## Prasa Radziecka o działalności Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Polsce

MOSKWA, 9.7 (PAP). — Cała prasa radziecka podaje wiadomości o odbytych ostatnio na terenie Polski zjazdach wojewódzkich Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej z udziałem przeszło 6 tysięcy delegatów. Dzienniki wskazują na poważny wzrost ilości członków Towarzystwa, która osiągnęła 880 tysięcy, wielką frekwencję publiczności na zorganizowanych w Polsce festiwalach ra-

dzieckich, na powodzenie jakim cieszą się urządzane przez Towarzystwo wystawy, poświęcone życiu i budownictwu Związku Radzieckiego. Prasa podkreśla coraz bardziej ugruntowujące się przekonanie szerokiego kręgu społeczeństwa polskiego, iż przyjaźń polsko-radziecka jest najlepszą rekojimą pokoju i bezpieczeństwa.

## Komunikat KC PPR

W środę 7 lipca późnym wieczorem zakończyły się 2-dniowe obrady Plenum Centralnego Komitetu Polskiej Partii Robotniczej.

Drugi dzień obrad wypełniony był dyskusją nad referatami: „O tradycjach zjednoczonej partii klasy robotniczej“ (referował ob. Spychalski), „O dorobku ideologicznym PPR i zadaniach partii w przeded-

niu zjednoczenia“ (referował ob. Berman) oraz „O wytycznych w sprawie ustroju gospodarczego“ (referował ob. Minc).

Po ożywionej i wszechstronnej dyskusji powzięto jednomyślnie na wstępną uchwałę:

„Plenum KC PPR zatwierdza wytyczne, zawarte w przedłożonych przez Biuro Polityczne referatach o podstawach ideologicznych przyszłej zjednoczonej partii robotniczej i poleca Biuru Politycznemu, w oparciu o te wytyczne, przedyskutowanie i uzgodnienie z kierownictwem PPS deklaracji programowej zjednoczonej partii“.

## KRONIKA POLITYCZNA

Min. Modzelewski przyjął w dn. 8 bm. ambasadora Rumunii w Warszawie p. Iona Raicu.

Sekretarz generalny ministerstwa spraw zagranicznych ambasador Stefan Wierbiński przyjął w dniu 8 bm. charge d'affaires Francji w Warszawie p. Jean de Beausse.

## GDY PAPIEŻ PIUS XII PRZEMAWIA...

(Od naszego korespondenta w Włoszech)

„Viva il Papa delle mani bianche!“ — Niech żyje papież o białych rękach! — grzmiało pięćdziesiąt tysięcy ACLI-stów (członków Akcji Katolickiej) zebranych na rozległym podwórzu Belwederu, gdy ukazał się Ojciec Święty. Na dany im znak zaczęli powiwać tysiącami białych chusteczek i na powrotny znak dany złożyli rozległą się pieśń „Biancofiore“ (Biały kwiat).

Tego samego poranka widziałem setki aut, pędzących w kierunku Watykanu. Siedzieli w nich ludzie z mosisięnymi krzyżami w klapach, a przechodnie dziwili się, że to nie „Celere“ i szukali między kolanami usadowionych w orydku wojskowym łuf karabinowych, do których każdy mieszkaniec Włoch nawykł już. Na autach nalepione były duże jasne plakaty z napisami: Niech żyje papież bracciantów! (najemnych rolników!) A na innych były napisy: Niech żyje papież mezzadrów! (chłopów). Niektórzy naiwni przechodnie myśleli że to na cześć Di Vittorio, naczelnego sekretarza Włoskiej Konfederacji Pracy...

Ale szło przeciw o prawdziwego papieża Piusa XII. Zresztą poranne gazy wszystko wyjaśniły. Na dorocznym zlocie ACLI papież wygłosił przemówienie poświęcone szczególnie sprawom pracy i organizacji zawodowych.

Wiadomo: na porządku dziennym obecnego życia włoskiego stoją zagadnienia robotnicze. Z inicjatywy Chrześcijańskiej Demokracji powstało tu nie dawno t.zw. „Przymierze Zawodowe“, którego zadaniem jest doprowadzić do rozłamu w ruchu zawodowym i ACLI oczywiście wzięła na siebie zadanie przodować w tej „robotce“, a zachęte i błogosławieństwo dostała już od najwplywowszych prałatów watykańskich, nie wyłączając kardynała Szustera. Mo wa papieża miała przypieczętować istniejący stan rzeczy — dać swoje imprimatur.

I nastąpiła oczekiwana mowa. „Wszędzie daje się zauważyć — mówił papież — uczucie niezadowolenia i niedostatku; robotnik nie jest zadowolony ze swego losu i z sytuacji, w której się znajduje jego rodzina; twierdzi on, że jego zarobki nie są proporcjonalne do jego wydatków...“

Istotnie tak myśleli inwalidzi i kobiety w Neapolu, których w tym tygodniu policja chadecka pokaleczyła i pobiła, gdy wyszli na ulice, by powiedzieć do świata; tego samego zdania byli chłopcy z Cremony i Rovigo, gdy wyszli odpędzić lamistrąjków, sprawdzanych właśnie przez ACLI, i dwóch z nich za to zostało zastrzelonych; z tej samej racji znalazł tej nocy chłop z

## O zakaz propagandy rewizjonistycznej

## Nota Polska

## do Brytyjskiego Zarządu Wojskowego w Berlinie

Szef Polskiej Misji Wojskowej w Niemczech gen. Prawin przesłał również do Brytyjskiego Zarządu Wojskowego w Niemczech. Nota zawiera żądanie o publikację w dn. 7 bm. noty do Amerykańskiego Zarządu Wojskowego w Niemczech — podobną do

## Parlament węgierski jednomyślnie ratyfikował układ sojuszniczy z Polską

BUDAPESZT, 9.7 (PAP). Parlament węgierski uchwalił jednomyślnie ustawę o ratyfikacji układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Polską a Węgrami, podpisanego ostatnio w Warszawie.

W czasie dyskusji minister spraw zagranicznych Molnar wygłosił przemówienie, wykazując na przykładach, że z winy państw anglosaskich, które nie wypełniły przyjętych na siebie zobowiązań w sprawie zniszczenia imperializmu niemieckiego, narodem znowu zagraża niebezpieczeństwo niemieckiego imperializmu. Minister oświadczył: „Przeciw wszelkiej próbie nowego imperialistycznego ataku musimy się wspólnie zabezpieczyć i dlatego proszę o przyjęcie projektu ustawy“.

Imieniem klubu poselskiego Węgierskiej Partii Pracujących przemawiał poseł Kallai. Oświadczył on m. in.: „Warszawska Konferencja wykazała niezbicie, że przeciwko frontowi imperialistycznemu stoi front narodów, walczących o pokój i że front ten jest mocniejszy i bardziej zjednoczony niż obóz podlegaczy wojennych. Bez Związku Radzieckiego — oświadczył mówca — grozi demokracjom ludowym utrata wolności i niepodległości“.

Następnie przemawiali przedstawiciele klubów poselskich, partii drobnych posiadaczy i narodowej partii chłopskiej, którzy, nawiązując do wiekowej łączności historycznej polsko-węgierskiej i tradycyjnej przyjaźni, oświadczyli, że partie ich z wielką radością przyjmują projekt ustawy.

## Komitet Apelu ONZ dla pomocy dzieciom

Z inicjatywy KCZZ powstał w Warszawie Polski Komitet Apelu ONZ dla pomocy dzieciom.

Do Komitetu weszli: sekretarz gen. KCZZ Kuryłowicz, kierownik wydz. zagr. Kurzyk oraz przedstawiciele RTPD, ChTPD, Ligi Kobiet, CKOS, ZNP, PCK, CK Żydów polskich, ZSCH, Izby Przemysłowo-Handl. i organizacji młodzieżowych.

## Pod hasłem współpracy międzynarodowej

## Narada teatrologów w Pradze

Z inicjatywy „UNESCO“ odbył się w Pradze w ub. tygodniu pod przewodnictwem J. B. Priestleya, I Kongres Międzynarodowego Instytutu Teatralnego, w którym wzięło udział 20 państw europejskich i pozaeuropejskich.

Polskę reprezentowali na obradach dyr. dr. A. Szyfman, R. Ordyński i M. Rulikowski.

Celem kongresu było utworzenie międzynarodowej instytucji, do której za dań należałoby zbliżanie narodów poprzez sztukę teatralną.

Podczas obrad ustalono m. in., że

Instytut będzie pośrednikiem i informatorem w sprawach: repertuarowych, wymian teatralnych zespołów artystycznych, wyjazdów słuchaczy szkół aktorskich za granicę oraz w organizowaniu międzynarodowych festiwalów teatralnych. Dużo uwagi poświęcono w obradach sprawom budownictwa teatralnego, stwierdzając, że musi być ono kontrolowane przez miarodajne czynniki, których zadaniem będzie uniemożliwienie powstawania teatrów zagrożających bezpieczeństwu publicznemu.

Reggio Calabria śmierć pod gąsienicami tanków Scelby.

Tymczasem papież mówił dalej: „Nikt nie podtrzymuje więcej niż ciocię słuszne żądania pracownika...“

Ilustrację do tych słów dała „L'Unita“ w maleńkiej notatce drukowanej tego dnia „petitem“ w rubryce „Palec w oko“:

„Rok 1907. Lewica proponuje w Montecitorio (siedziba parlamentu włoskiego) ośmiogodzinny dzień pracy. „L'Osservatore Romano“ (organ Watykanu) pisze: „żadne prawo, ludzkie czy boskie, nie nakazuje zdrowemu, silnemu człowiekowi pracować właśnie 8 godzin dziennie, a nie 10 lub 12. Gdy dłużej trwająca praca nie jest w specjalny sposób szkodliwa dla zdrowia, to jest raczej cennym elementem długiego życia. Zakaz jej prawny, oznaczałby włamanie się w dziedzinę indywidualnych wolności człowieka, stanowiłby niesłuszne ograniczenie najcenniejszego z praw człowieka, prawa do fizycznej czy też umysłowej pracy. Zestawmy więc: chcecie zredukować dzień roboczy do 8 godzin — to absurd ekonomiczny. Państwo nie może w żaden sposób interweniować w takiej sprawie z wyjątkiem wypadków, w których zagrożone są zdrowie, moralność i bezpieczeństwo pracownika“ („L'Osservatore Romano“ 6 marca 1907 roku). Tyle wówczas organ kościoła.

A teraz papież mówił do spauperyzowanej masy robotników i chłopów wło-

skich oraz do 2,5 miliona bezrobotnych tego kraju:

„Ale czy ta rzekoma dysproporcja między zarobkiem a wydatkami i czy te niedostatki spowodowane są zawsze wysokością zarobku? „A czy wzrost zapotrzebowania nie odgrywa tu roli? „Mamy na myśli — podkreśla i wyjaśnia papież — te różne potrzeby, które świadczą o tym, jak nowoczesne antychrześcijańskie pożądanie przyjemności i bezmyślności przenikają coraz bardziej do robotników“.

Oficjalna statystyka mówi, że zarobek robotnika włoskiego zaspakaja tylko 60 proc. nieodzownych jego potrzeb, że miliony robotników tego kraju pracują teraz tylko po 22 godziny na tydzień, że miliony bezrobotnych chłopów mieszkają w norach, że półtora miliona państwowych urzędników żyje z głodowych pensji... Do tych ludzi zwrócił się papież za pośrednictwem swych ACLI, zalecając im jako środek wyjścia z nędzy — ducha „oszczędności chrześcijańskiej“.

Po skończonej mowie znów powiewały białe chusteczki, krzyczano rytmicznie, jak na wiecu „Viva il Papa!“ i znowu rozjeżdżały po ulicach Rzymu auta z plakatami, na których było wypisane: „Viva il Papa dei braccianti!“ „Viva il Papa dei mezzadri!“

„Członków ACLI, w odróżnieniu od zwykłych lamistrąjków, nazywa się teraz we Włoszech „blawoslawionymi lamistrąjkami“.

A. KAMIENNY

Rzym, w lipcu



# Brytyjskie kłopoty kauczukowe

Do drugiej wojny światowej Wielka Brytania miała w swym ręku faktyczny monopol na handel kauczukiem naturalnym.

W posiadłościach zamorskich Wielka Brytania, a zwłaszcza na Malajach i Celjonie, produkowało się tyle kauczuku, ile we wszystkich innych państwach kolonialnych razem wziętych. Londyn, Singapur i Colombo ustalały ceny oraz kontyngenty kauczuku dla poszczególnych państw importujących, a flota brytyjska przewoziła kauczuk do miejsc przeznaczenia. Po wojnie sytuacja zmieniła się radykalnie, bowiem i na tym odcinku Wielka Brytania zmuszona była ustąpić miejsca Ameryce...

## RYNEK KAUCZUKOWY PRZED WOJNĄ

Głównymi źródłami zaopatrzenia w kauczuk naturalny były brytyjskie Malaje i Celjon, francuskie Indochiny oraz Indie Holenderskie. Według danych, zaczerpniętych z „Rubber Statistical Bulletin”, produkcja w r. 1937 wynosiła: na Malajach 501.448 t., na Celjonie 72.500 t., w Indonezji 450.680 t., w innych państwach azjatyckich 102.000 t., w Ameryce Centralnej i Południowej 21.272 t., w Afryce 11.494 t., w Oceanii 1.766 t. Łącznie produkcja światowa wynosiła 1.200.000 t.

Jak podaje „L'Economist”, między państwami produkującymi kauczuk naturalny istniało od dawna coś do rodzaju rynków ściśle porozumienie. Od r. 1922 do 1928 istniało t.zw. „Steven Agreement”, a od r. 1934 „International Rubber Regulation Agreement” między Wielką Brytanią, Francją, Holandią i Siamem. Oczywiście Wielka Brytania jako wielkie mocarstwo miała w tych porozumieniach rolę dominującą i w jej rękach znajdowała się faktyczna kontrola światowych rynków kauczuku.

## RYWALIZACJA AMERYKAŃSKO-BRYTYJSKA

Stany Zjednoczone, które już na długo przed wojną były największymi odbiorcami kauczuku naturalnego, parły niechętnym okiem na monopol brytyjski. Aby zmniejszyć wpływ brytyjski, starały się one popierać produkcję kauczuku w krajach nie należących do porozumienia kauczukowego. W 1927 Ford założył wielkie plantacje kauczuku w Brazylii. Powstały również plantacje „Firestone” w Liberii w Afryce. Poza tym finansowano plantacje w innych krajach, a szczególnie w Centralnej i Południowej Ameryce i tą drogą zapewniało sobie dostawy kauczuku z terenów leżących poza sferą wpływów brytyjskich.

Najważniejszym jednak posunięciem w walce konkurencyjnej z Wielką Brytanią na tym odcinku było zapoczątkowanie przed wojną produkcji kauczuku syntetycznego. W 1937 r. USA wyprodukowały zaledwie 500 t., w 1938 r. 1.000 t., a w 1939 r. 1.750 t. tego kauczuku. W roku 1943, gdy światowa produkcja kauczuku naturalnego na skutek działań wojennych spadła z 1.600.000 t. do 640.000 t., Amerykanie wyprodukowali tego cennego surowca przeszło 230.000 t. Od tego czasu produkcja kauczuku syntetycznego w USA szybko wzrosła. W r. 1944 została ona podniesiona już do 764.000 t., a w roku 1945 aż do 820.000 t.

## WZROST PRODUKCJI KAUCZUKU NATURALNEGO

Wojna światowa wyrządziła duże szkody na plantacjach kauczuku na Malajach, w Indonezji i w Indochinach, które były przez dłuższy czas pod okupacją japońską. Po wojnie jednak, dzięki zainwestowaniu poważnych kapitałów, szkody te zostały szybko na prawione i w r. 1947 produkcja światowa przekroczyła już o 50.000 t. produkcję z r. 1937.

W roku bieżącym tempo produkcji znacznie się podniosło. Według informacji czasopisma „Economist”, w cią-

## Wynalazek w przemyśle szklanym

W Kurlowskiej fabryce wyrobów szklanych znajdującej się w obwodzie Włodzimierskim, zainstalowano urządzenie dla transportu szkła, działające pionowo. Jest to oryginalny wynalazek radziecki. Stosowanie go umożliwia dwukrotnie zmniejszenie tluczenia szkła przy

gu pierwszych 4 miesięcy 1948 r. wyprodukowano już 475.000 t. kauczuku, podczas gdy w tym samym okresie roku ubiegłego produkcja wyniosła tylko 405.000 t. Produkcja w roku bieżącym utrzymuje się więc już na poziomie 1.425.000 t.

Najwyższy autorytet międzynarodowy w sprawach kauczuku „Międzynarodowa Grupa Kauczukowa” ocenia produkcję kauczuku naturalnego na r. 1948 na 1.390.000 t., a na rok 1949 na 1.550.000 t. Po uwzględnieniu obecnej produkcji kauczuku syntetycznego w USA, która w bieżącym roku ma wynieść 392.000 t., przewiduje się nad produkcję światową kauczuku naturalnego 80.000 t. w roku bieżącym i 240.000 t. w roku przyszłym.

## KAUCZUK SYNTETYCZNY

Kauczuk syntetyczny nie jest bynajmniej namiastką kauczuku naturalnego, lecz zupełnie nowym produktem posiadającym swoje charakterystyczne właściwości. Jest on wprawdzie mniej elastyczny i trudniejszy do obróbki niż kauczuk naturalny, ale odznacza się za to, większą trwałością i jest odporny na działania produktów naftowych.

Wobec groźby nadprodukcji kauczuku naturalnego Brytyjczycy usiłują wpłynąć na USA, aby produkowały jak najmniej kauczuku syntetycznego. Cena kauczuku naturalnego została ustalona na najniższym poziomie tj. 14 pensów za funt, to jest tylko o 3 penty drożej na funcie od kauczuku syntetycznego, do którego rząd amerykański dopłaca.

W roku ubiegłym USA zgodziły się

wzajemnie za koncesje ograniczyć produkcję kauczuku syntetycznego do jednej trzeciej ogólnej konsumpcji krajowej, która na rok bieżący wynosi 576.000 t. kauczuku naturalnego i 392.000 t. kauczuku syntetycznego. W listopadzie r. 1947 wzajemnie za obniżkę taryf celnych Amerykanie zgodzili się w Genewie obniżyć stosunek kauczuku syntetycznego do jednej czwartej zapotrzebowania. Ale, jak twierdzi „Economist”, Brytyjczycy na tym nie wiele skorzystają, bowiem Amerykanie włączyli do ogólnego zapotrzebowania 288.000 t. gumy regenerowanej, przez co ilość kauczuku syntetycznego nie ulegnie zmianie.

W brytyjskich kołach fachowych istnieje poważne obawy, czy uda się utrzymać produkcję kauczuku naturalnego na obecnym poziomie, a co najgorsze, czy produkcja ta będzie opłacalna. Wszystko bowiem zależy od rozmów amerykańskiej produkcji sztucznego kauczuku.

Należy uważać raczej za rzecz wątpliwą, aby Amerykanie zgodzili się unieruchomić swoje fabryki sztucznego kauczuku, w których zainwestowali przeszło 700 mln. dolarów przedwojennych, aby ratować, mocno zachwiane brytyjskie interesy kauczukowe na Malajach i Celjonie.

ZAW

## Tonaż importu polskiego

W ciągu 4 pierwszych miesięcy r.b. sprowadziliśmy do Polski ogółem 1.079.309 ton rozmaitych artykułów

wobec 413.696 ton w analogicznym okresie r. ub. Należy podkreślić, że w kwietniu r.b. sprowadziliśmy 323.604 ton tj. o ok. 72,5 tys. ton więcej niż w miesiącu poprzednim, a ok. 2,5 razy więcej niż w kwietniu r. ub. W okresie styczeń — kwiecień sprowadziliśmy do kraju 317.419 ton wytworów pochodzenia roślinnego w tym ok. 89 tys. ton pszenicy, ok. 117 tys. ton żyta, ok. 84 tys. ton kukurydzy; z wytworów pochodzenia roślinnego sprowadziliśmy również pewne ilości jęczmienia, owsa, orzechów, przypraw itd. W omawianym okresie sprowadziliśmy 14.832 ton wytworów pochodzenia zwierzęcego oraz 2393 szt. zwierząt żywych w tym m. in. ponad 1200 koni. Z wytworów pochodzenia zwierzęcego przypada m. in. ok. 13.000 ton na śledzie świeże i solone.

Poważną pozycję w naszym imporcie stanowiły metale nieszlachetne oraz wyroby, których sprowadziliśmy do kraju ponad 102 tys. ton. Artykułów pochodzenia mineralnego sprowadziliśmy ponad 371 tys. ton, w tym największą ilość rudy żelaznej, a mianowicie ponad 176 tys. ton. Tonaż przetworów chemicznych i farmaceutycznych wyrażał się w tym okresie cyfrą ponad 111 tys. ton. Surowce włókiennicze oraz wyroby z nich paracytowały w imporcie ilością ponad 47,3 tys. ton. Pozostałe artykuły przypadają m. in. na dziedzinę środków transportowych, maszyn i aparatów, drewna, papieru, przetworów spożywczych itd.

## Sektor prywatny na Międzynarodowych Targach

W Międzynarodowych Targach w Sztokholmie rozpoczynających się w dniu 25 sierpnia r.b. z ramienia sektora prywatnego weźmie udział osiem firm handlu zagranicznego, członków Zrzeszenia Importerów i Eksporterów R.P.

Sektor prywatny wyśle następujące eksponaty: drewno, modele anatomiczne, warzywa i susz warzywny, szkło, artykuły żelazne oraz artykuły przemysłu ludowego.

## Masowe szczepienie zwierząt

W południowych powiatach woj. śląsko-dąbrowskiego i wrocławskie go oraz na pograniczu woj. gdańskiego i olsztyńskiego stwierdzono wypadki wścieklizny u lisów. Lisy te atakowały ludzi, a nawet osiedla.

Jednocześnie władze czechosłowackie zasygnalizowały kilka wypadków wścieklizny lisów w lasach pogranicznych między Polską a Czechosłowacją. Należy przypuszczać, że wścieklizna u lisów powstała wskutek pogryzienia ich przez wściekłe psy.

## Okólnik Min. P. i H.

W najbliższym czasie ukaże się okólnik Min. Przemysłu i Handlu regulujący sprawę wynalazczości i uprawnień na terenie przemysłu państwowego. Zgodnie z otrzymanymi informacjami okólnik ten m. in. poruszy zasady premiowania pracowników przemysłu państwowego za głoszone pomysły usprawniające tok produkcji, akcję oszczędnościową itd.

## ZA GRANICĄ PISZA

### Dewey w Białym Domu — Inflacja w USA

— Nowa ofensywa — nowa klęska

#### „Daily Herald”

poświęca swój artykuł wstępny zbliżającym się wyborom prezydenckim w USA, przewidując, że zwycięstwo republikanów jest o tyle pewne, o ile w polityce amerykańskiej cokolwiek może być pewne:

Dewey jest pewny zwycięstwa — rozwiała się ostatnie nadzieje Trumana. Za wcześniej jeszcze na przewidywania, jaki będzie udział Ameryki w sprawach światowych, gdy rozpocznie się administracja Deweya. Jest on internacjonalistą, ale tak samo jak Truman, w stosowaniu swej polityki będzie zależny od Kongresu.

Dlatego też należy przypuszczać, że Thomas E. Dewey nie weźmie na początku zbyt szybkiego tempa.

Jeżeli nie zgadza się z ogólnym kierunkiem opinii publicznej — rzadko mu się sprzeciwia, nawet jeżeli jest to przeciwne jego skłonnościom. Naturalnie tylko na razie, aż do zamieszkania w Białym Domu. Czego się bowiem nie robi dla pozyskania wyborców.

Dla republikanów — pisze — wybory listopadowe są jedynie zwykłą formalnością. Zachowują się tak, jak gdyby

Dewey już został wybrany prezydentem.

Republikanie są już gotowi do podzielenia się zdobyciami zwycięstwa. Tysiące posad — od posad naczelnika poczty do stanowiska sędziego — nie będzie już od grudnia dostępne dla demokratów. Posady te są przydzielane „za usługi polityczne i obywatelskie”. Tak samo jak tytuły i ordery brytyjskie nadawane są „dobrym ludziom, którzy przyszli z pomocą państwu”.

W Ameryce jednakże chodzi nie tylko o tytuł związany z daną posadą, ale o miesięczny czek. Money is money!

Należy również pamiętać, że przeszańście długich lat politycy republikańscy i ich poplecznicy prowadzili kampanię bez żadnego wynagrodzenia.

Dzwonili do mieszkań i namawiali wyborców, głodowali i czekali na popłatki posady.

Nikt w Ameryce nie przypuszcza, że system ten mógłby wywoływać jakiegokolwiek zastrzeżenia. Przydzielanie posad jest uważane za normalny proceder polityki amerykańskiej. Jest to cena, jaką się płaci „dostawcom” głosów.

Proceder ten został uznany jako „uczciwe nadużycie”.

Dzisiaj głoszą zaledwie 60 proc. Amerykanów, nawet podczas wyborów prezydenta. Mówi się potocznie, że połowę tych wyborców ściąga do urn obietnica, albo siła. Zwycięski kandydat musi wobec tego płacić tym, którzy pracują dla niego. A ludzie ci mają zwykle o wiele większe zainteresowanie dla wynagrodzeń, niż dla idealów, chodzi im bardziej o posadę, niż o zasady.

#### „Financial Times”

organ City londyńskiej, przewiduje, że nowa inflacja, jaka zagraża Stanom Zjednoczonym oraz związany z nią wzrost cen, mogą zniweczyć cały plan Marshalla.

Dziennik opiera swe twierdzenie na raporcie, ogłoszonym ostatnio przez National City Bank w Nowym Jorku. W raporcie tym wyrażono poważne wątpliwości, czy gospodarka amerykańska potrafi i zechce wypełnić zobowiązania wobec zagranicy — bez nowej inflacji. Sprawozdanie stwierdza dalej, że trwająca od blisko 10 lat tendencja wzrostowa w USA pogłębia się coraz bardziej i że nie nic nie wskazuje na to, by w najbliższej przyszłości miała nastąpić jakaś zmiana na lepsze.

Raport „National City Bank” powinien stanowić ostrzeżenie dla wień europejskich mężów stanu. Ceny światowe kształtują się według poziomu cen amerykańskich. Dlatego też nowa inflacja w USA uniemożliwi całkowicie stabilizację walutową w Europie, której domaga się plan Marshalla. Poza tym zwykła cen amerykańskich zredukują w sposób katastrofalny wartość pomocy marshallowskiej, niwecząc cały plan odbudowy Europy.

#### „Nowoje Wremia”

zajmuje się sytuacją w Grecji i pisze, że imperialiści amerykańscy w Grecji oraz ich poplecznicy po całkowitym złamaniu się „generalnej ofensywy wojennej” przeciwko armii demokratycznej zrozumieli, że nie sposób walczyć z narodem na kilku frontach naraz.

Wobec tego generał amerykański wraz z sztabem generalnym wojsk monarchistycznych rozpoczął przygotowania do nowej ofensywy, która tym razem miała ograniczyć się jedynie do terytorium północnego Epiru i zachodniej Macedonii. W nowej ofensywie wzięło udział ok. 90 tysięcy żołnierzy, tj. przeszło połowa armii rządu ateńskiego, niemal całe lotnictwo, 1/2 artylerii górskiej i miotacze min.

Jednakże już w tydzień po rozpoczęciu działań wojennych rzeczywistość dała kłam buńczucznym przechwałkom van Fleeta o tym, że wystarczy czterdzieści tygodnie, żeby rozprawić się z partyzantami.

Prasa ateńska nie miała już powodów do tryumfu, natomiast, jak komunikuje rozgłoszona Wolnej Grecji, kontr ofensywa armii demokratycznej na terenie całej Grecji coraz bardziej wzmacnia się i przybiera na sile.

Tak zakończyła się kolejna „ofensywa” monarchistów greckich pod wodztwem amerykańskim.

## Fiński przemysł tartaczny

Przemysł tartaczny od czasu rozpoczęcia wojny znacznie się powiększył. Obecnie znajduje się w ruchu 7 wielkich tartaków, a ósmy jest w budowie. Zdolność wytwórcza czynnych tartaków wynosi 75.000 ton tartarcy rocznie. O-

statnio Finlandia zakupiła zagranicą nowe maszyny do obróbki drzewa. Wydajność fińskich tartaków po zainstalowaniu nowych maszyn wyniesie 140.000 ton tartarcy rocznie.

## Polskie wydawnictwo w Argentynie

Z inicjatywy Poselstwa Polskiego w Buenos Aires tamtejszy „Banco Polacco” wydawca będzie kwartalnik w języku hiszpańskim, omawiający sprawy polskie. Celem kwartal-

nika jest informowanie kół intelektualnych o życiu i osiągnięciach powojennych Polski ze specjalnym uwzględnieniem zagadnień gospodarczych.



# Kowary nie leżą w Persji

Kowary, leżą na Dolnym Śląsku, ale produkują dywany smyrneńskie wg. muzealnych wzorów perskich i tureckich. Bogactwo rysunku i barwy, wykonanie i trwałość naszych „perskich” dywanów przewyższają nawet, zdaniem fachowców niejednokrotnie jakość t. zw. prawdziwych orientalnych wyrobów seryjnych.

## TUALETA KOŃCOWA

Obecna Państwowa Fabryka Dywanów Smyrneńskich nr 11 znana była od wielu lat na rynkach światowych. W czasie ostatniej wojny produkcja jej przestawiona została na wyrób siatek, worków i chodników papierowych, oraz koców i osłon na działa. Maszyny do produkcji dywanów zostały częściowo zdemontowane, a karty wzorów sprzedane na makulaturę.

W tych warunkach natychmiastowe rozpoczęcie produkcji dywanów po przejęciu fabryki w r. 1945 było na dużą skalę niemożliwe.

Największą trudność stanowił brak fachowców Polaków. W Polsce centralnej dywaniarzy w ogóle nie było — pozostawało więc tylko wyszkolenie własnymi siłami nowych specjalistów. Dzięki wyremontowaniu odpowiednich maszyn i zwiększeniu liczby pracowników — zakład przeszedł przy końcu r. 1946 na wyłączną produkcję dywanów, zarzucając wyrabianie poprzednio z pozostałych remanentów kocy i chodników papierowe. Obecnie fabryka zatrudnia 370 pracowników, w tym 12 Niemców.

## Z TYSIĄCĄ I JEDNEJ NOCY

Jak przystało na prawdziwie „wzschodnią” dziedzinę proces produkcji dywanów, pełen niespodzianek — trudno jest uchwycić dla nieobjętych „wyższym stopniem wtajemniczenia”. Rozpoczyna się on od tkalni przygotowania. Na krosnach żakardowych, z bawelianej osnowy i welnianego wątku utkana zostaje wielobarwna tkanina, która wydaje nam się bardzo ładnym dywanikiem. Ku naszemu zdumieniu, rzekomo tkanina zostaje przeniesiona na specjalną, zaopatrzoną w noże tarczowe krajarkę, która kroci go na wąskie pasma. Okazuje się, że tkanina przygotowana produkując przed towarami, który pokrojony na pasma, zważone runem, stanowi dopiero wątek właściwego dywanu. Runo składa się z różnokolorowych odcinków, które odpowiednio dobrane tworzą w dywanie właściwy wzór. Bogactwo barw jest ogromne, gdyż można tu operować 64 kolorami. Pokrojone runo zostaje podane parowaniu, dzięki czemu z płaskiej taśmy zanieniana się na puszystą. Tkanina właściwa posiada krosna o szerokości 6 m. Jest to więc maksymalna szerokość produkowanych w Kowarach dywanów, przy której stosuje się zazwyczaj długość 9 m. Takie wymiary posiada dywan zakupiony dla m/s Batory.

Osnowa na krosnach dywanowych składa się z lnu, bawelny i wiganii. Wyeliminowano z niej zupełnie, używamy przed wojną, papier. Wątek stanowi, jak już wiadomo — przygotowane uprzednio runo, którego na 1 mtr. kw. dywanu zużywa się około 200 m. Krosno pracuje wolno — po kilku rutschach trzeba poprawiać ręcznie ułożone runo — i z różnobarwnych pasem powstaje, w naprawie czarodziej-ski sposób skomplikowany wschodni ry-sunek dywanu.

## NOTATY STAREJ DATY

### JAK DAWNIEJ NADAWANO GRUNTY

Dla scharakteryzowania różnicy pomiędzy dzisiejszym nadawaniem gruntów przez Rzeczpospolitą Ludową a dawną łaską wielkopolską, z jaką dzielono dawniej obszary ziem polskich, zacytujmy jeden z najstarszych aktów nadania i przewłaszczenia gruntów, pochodzący z czasów książąt mazowieckich, a w warszawskich aktach grodzkich zapisany:

W roku 1464 „Konrad Kazimierz, Bolesław i Jan, z bożej łaski książęta mazowieccy i panowie a dziedzice ziem płockiej, czerskiej, wyszogrodzkiej, zakroczyńskiej, ciechanowskiej, wiskiej i bełzkiej”, jako wielcy obszarnicy owych czasów, „chcąc — jak to motywowali — posiadłości naszego księstwa powiększyć i na użyteczniejsze zamienić — przekonani o przemyślności i wierności zdolnego Jana, Kulem zwanego i z Czerska pochodzącego” postanowili nadać mu na własność młyn na rzece Drzaszynie pod Warszawą, który miał być „z gruntu wystawiony i wybudowany” i młyn ten wraz z polami i łakami sąsiednimi „dajemy,

Odbiorcami krajowymi są, najczęściej — urzędy, instytucje i inne „czynniki oficjalne”. Dla osób prywatnych dywany są jeszcze niestety zbyt kosztowne, co zresztą przy tak drogim surowcu, jak wełna i skomplikowanej produkcji, jest zupełnie zrozumiałe.

## PLANY

Być może, że i ten stan rzeczy ulegnie zmianie, bo do postawionych w tej chwili zadań — fabryka włączyła potanie wyrobów.

Duży nacisk położony jest na podwyższenie wydajności pracy i zrationalizowanie procesu produkcji. Dzięki wynalazkowi miejscowego ślusarza — montera fabryka produkuje we własnym zakresie igły frędzlarzkie — uniezależniając wykończalni od niepunktualnych dostaw z zewnątrz.

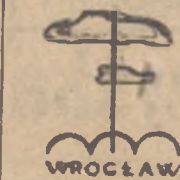
Zakład w Kowarach pragnie, dzięki stalemu ulepszaniu jakości towarów pozyskać dla swych wyrobów coraz więcej zagranicznych rynków zbytu.

HALINA BRODZKA

## 2,5 miliona żarówek

Głód żarówkowy, który istniał na terenie całego kraju należy już do przeszłości. W tej chwili Centrala Handlowa Przemysłu Elektrotechnicznego jest w stanie zaspokoić potrzeby resortu państwowego w blisko 100 proc., a ludności w około 70 proc.

W pierwszym półroczu bieżącego roku, Centrala dostarczyła na wolny rynek pół miliona żarówek o mocy od 15 do 100 watt. Niezależnie



## Z WYSTAWY ZIEM ODZYSKANYCH

**ZNIZKI KOLEJOWE.** Na podstawie zarządzenia Ministerstwa Komunikacji zostały ustalone zniżki kolejowe na Wystawę Ziem Odzyskanych we Wrocławiu w czasie od dnia 15 lipca do 18 października br. Wszyscy wyjeżdżający indywidualnie na Wystawę korzystają z 50 proc. zniżki na wszystkie pociągi pasażerskie w dowolnej klasie. Uczestnicy indywidualnego wyjazdu winni wykupić bilety normalne do Wrocławia w kasach „Orbis” lub P.K.P. Podróż powrotna — w ciągu 10 dni od dnia wyjazdu — jest bezpłatna za okazaniem wykupionego biletu, ostatecznego stempla kolejowym w kasach „Orbis” na terenie Wystawy.

Podróżnicy winni zatem bilet zachować i poddać go ostatecznemu. Z 50 proc. zniżki kolejowej korzystają

również grupy wycieczkowe przy przejazdach dodatkowymi pociągami osobowymi wg. taryfy klasy pociągów osobowych. Wszyscy uczestnicy wyjazdów indywidualnych i wycieczek winni przy wykupieniu biletu w placówkach „Orbis” zaopatrzyć się również w karty na noclegi, wyżywienie, zwiedzanie oraz bilety wstępu na Wystawę Ziem Odzyskanych.

Karnety te są trzech kategorii: I kategoria, popularna, obejmuje jednodniowy pobyt we Wrocławiu z wyżywieniem, zakwaterowaniem, noclegiem na sienniku z pościelą, przejazdami tramwajowymi i zwiedzaniem Wrocławia. Koszt karnetu wynosi 423 zł, a bez noclegu 320 zł. II kategoria — turystyczna, obejmuje jednodniowy pobyt we Wrocławiu, całodniowe wyżywienie (obiad klubowy), nocleg na łóżkach z pościelą, zwiedzanie miasta i przejazdy tramwajowe. Koszt 598 zł, bez noclegu 371 zł. III kat. specjalna — obejmuje jednodniowy pobyt we Wrocławiu, nocleg w hotelach I lub II klasy, całodniowe wyżywienie, zwiedzanie miasta autobusem. Koszt 1700 zł.

W koszt karnetów nie są wliczone opłaty wstępu na wystawę. Normalny bilet wstępu kosztuje 200 zł, bilet dla członków związków zawodowych 150 zł, dla wycieczek zbiorowych 100 zł, dla wycieczek szkolnych 50 zł.

Dla pasażerów, jadących w zwrotnych grupach specjalnymi pociągami o składach towarowych „T.O.W.O.S.” organizowanymi przez „Orbis” przysługują zniżka 66 proc. Kierownicy tych wycieczek winni zaopatrzyć wyjeżdżających w bilety, karnety na zwiedzanie, wstępy na WZO i utrzymanie. Biuro Obsługi Turystycznej Wystawy Ziem Odzyskanych „Orbis” winno otrzymać od organizacji, związków, partii, zjednoczeń przemysłowych itp. zawiadomienia o wyjeździe na 10 dni przedtem. Zawiadomienie musi zawierać dokładną ilość uczestników dla zapewnienia im miejsca w pociągach i przygotowania wszystkich świadczeń na terenie Wrocławia.

Uczestnikom wycieczek grupowych oraz wycieczek pociągami specjalnymi „Orbis” zapewni komunikację tramwajową lub autobusową z dworców do punktów masowego wyżywienia oraz na teren wystawowy. Dla wycieczek tych „Orbis” przygotowuje również przewodników i informatorów przy zwiedzaniu Wrocławia i innych miast Ziem Odzyskanych.

**PUNKT WYŻYWIENIA.** Wyżywienie licznych rzesz wycieczkowiczów, zwiedzających Wystawę Ziem Odzyskanych jest jedną z głównych trosk Miejskiego Biura Wystawy. Do wspólnej pracy na tym odcinku powołano Wydział Apropowizacji Okręgowej Dyrekcji Kolei Państwowych, Spółdzielnię Powiatową i szereg innych instytucji oraz Organizacji Społecznych prowadzących kuchnie ludowe lub stołówki. Wśród nich znajdują się Bratnia Pomoc Studentów Wyższych Uczelni Wrocławskich, R.T.P.D., Liga Kobiet, Komenda Hufca, Z.H.P., Związki Zawodowe i inne. Stołówki tych instytucji mają zapewnioną stałą dostawę dużych ilości towarów spożywczych i personel doświadczony w akcjach masowego wyżywienia.

## C. B. S.

### Bilans obrotów za I półrocze

Centralne Biura Sprzedaży PCH zbilansowały już swe obroty za pierwsze półrocze br.

C.B.S. sprzedał wyrobów cukierni-

czych za 3 miliardy złotych, przy planowanym zbyciu na rok 1948 na sumę 5 miliardów.

Drożdży sprzedano za sumę 1,17 miliarda zł. przy planowanej na cały rok bieżący sumie dwóch miliardów.

Kawy i namiastek spożywczych sprzedano za 1.156 milionów złotych na cały rok planowano 1.815 milionów złotych.

Przetworów ziemniaczanych sprzedano za 644 milionów, (na cały rok planowano 1.82 miliony zł.).

Olejów i Przetworów Roślinnych sprzedano na sumę 400 milionów zł., wykazując obrót 2-krotnie wyższy w stosunku do roku ubiegłego.

## „STOMIL” i „Pe-Pe-Ge”

(Id) Taśmy transporterowe są niezbędnym artykułem używanym w przemyśle węglowym przy wydobyciu węgla kamiennego.

W wyniku starań o zwiększenie produkcji tego artykułu Zjednoczenie Przemysłu Gumowego i Tworzyw Sztucznych, nastawiło na pro-

dukcję taśm (poza „Wolbromiem”) dwie dalsze fabryki, „Stomil” w Poznaniu i „Pe-Pe-Ge” w Grudziądzu, co przy jednoczesnym wykorzystaniu dostaw z importu pozwoliło przemysłowi węglowemu pokryć w pełni zapotrzebowanie na taśmy transporterowe.

## 24 pomysły — pół miliarda oszczędności

W przemyśle węglowym wpłynęło dotychczas 596 pomysłów, które w 86 proc. dotyczą dziedziny technicznej i są zasadniczo dziełem inżynierów oraz techników. Jakiego rodzaju i wartości są najlepsze pomysły — świadczą o tym 24 wybitniejsze zgłoszenia, będące źródłem oszczędności sięgających sumy ponad pół miliarda zł.

Inż. Kijewski Stanisław w zakresie budowy pomp odśrodkowych i płuczkowych osiągnął wyniki na skalę światową, zaoszczędzając ok. 6 milionów zł. Inż. Gumiński Henryk, inż. Kokoszczyski Z., inż. Lassota Adolf, inż. Pluciński Aleksander, inż. Niewiadomski Roman, inż. Polak Artur w zakresie uporządkowania gospodarki elektryczności, co przyniesie im ok. 27 milionów oszczędności.

Inż. Zwierzycki Zbigniew i inż. Nowak Ernest zaprojektowali i oddali już do użytku rurociągi sprężonego powietrza, łączącego piec kopalni. Korzyści techniczne są kolosalne, a oszczędność obliczona na 104 miliony.

Inż. Kaczor Edward w następstwie ulepszenia kotła i uzyskania niemal dwukrotnego wzrostu pary, zaoszczędził ok. 20 milionów.

Wielomilionową wartość posiada nowy sposób odbudowy grubych podłóg, opatentowany i zrealizowany przez inż. Skupa Mariana.

Inż. Olszewski Jakub i inż. Zajac Emil zaprojektowali podręczną windę do wrywania słupów z ziemi, a w szczególności drzewa z podsadzki, planując oszczędność na 28 milionów.

Inż. Kryszczukajtis Bronisław i inż.

Wszetaczyński Andrzej zbudowali ulepszone i dostosowane do potrzeb krajowych urządzenie do dynamicznego wyważania wirników turbinowych. Urządzenie pozwoli na zaoszczędzenie kilkuset milionów zł w dewizach, ponieważ wirników turbinowych nie będzie się więcej wysyłać do wywożenia za granicę.

Z realizowanym pomysłem inż. Hoffmana Zygmunta, dotyczącym przeróbki głównych pomp odwadniających, związany jest plan oszczędzenia 24 mln.

Wywrotnica wagonowa, zaprojektowana i wykonana wg. projektu insp. Seiberta Wilhelma, przyniosła ponad 10 milionów oszczędności.

Inż. Górka Władysław i inż. M. Rolka, w następstwie zainicjowania szczegółowej analizy i kontroli dodatkowych robót budowlanych, w jednym tylko Zjednoczeniu zmniejszyli wydatki o ok. 24 miliony.

Inż. Górka wraz z inż. Zawiszą Janem, inż. Glazerem Tadeuszem oraz technikami Cwiekiem Franciszkiem i Cwiekiem Janem przeprowadzili pierwszą w Polsce produkcję koksu pakowego realizując oszczędność ponad 4 miliony.

Z realizowanym pomysłem inż. Pasa Józefa, dotyczącym uniwersalnej tarczy napędowej dla maszyn wyciągowych szybówkowych związany jest plan oszczędności ok. 130 milionów zł.

Dzięki inicjatywie innych inżynierów i techników udało się nam uzyskać oszczędność ponad 15 mln. zł.

Wymienione 24 pomysły na 596 zgłoszonych, z których minimalna ilość jest odrzucana — mówią wiele. Jeżeli zauważymy nadto, że naprawdzają one na najsłabsze punkty w zakresie urządzeń i sprzętu, i pozwalają poznać co najzdolniejszych fachowców, — ocenimy w pełni ich znaczenie. Od strony finansowej najistotniejszą korzyścią, związaną z realizacją pomysłów, jest obniżanie się kosztów własnych. Te momenty są przyczyną coraz większego znaczenia akcji wynalazczości w każdym przedsiębiorstwie i dużym znaczeniu „skrzynki pomysłów”.

## Racjonalizacja gospodarki w energetyce

W chwili obecnej elektrownie polskie pracują w trzech układach energetycznych: układzie południowo - wschodnim, południowo - zachodnim i północnym. W układach tych pracuje obecnie 62 proc. mocy instalowanej całej energetyki i ponad 70 proc. jej mocy dyspozycyjnej. Elektrownie w każdym układzie połączone są liniami elektrycznymi i podlegają jednej służbie rozrządu mocy, na zlecenie, której rezerwy mocy przesyłane są do części układu potrzebującej pomocy.

W największym układzie południowo-wschodnim znajdują się wszystkie ważniejsze elektrownie Zagłębia Węglowego i okęgów: krakowskiego, radomsko-kieleckiego, lubelskiego, warszawskiego i łódzkiego.

Od r. 1949 układ południowo-wschodni zostanie połączony z układem po-

łudniowo - zachodnim. Po tym połączeniu w nowopowstałym układzie południowym pracować będzie 57 proc. mocy instalowanej w Polsce.

Do 1955 r. zrealizowane zostaną połączenia z północnym obszarem państwa i zainstalowane najbardziej niezbędne urządzenia dla centralnego rozrządu mocy dla terytorium całego państwa. (zd)







**NA MIESCIE mówią...**

„ZE JUŻ TRZYKROTNIEM w ciągu br. obiewano trawniki na ul. Da sżyńskiego przed blokami „Czytelni-ka“, za każdym jednak razem niesfor- ni kierownicy tratowali, a przechodnie udeptywali ziemię na tych skrawkach zieleni. Ostatnio „Czytelnik“ przystąpił do ogrodzenia trawników palikami. Czas pokaże, czy to odniesie jakiś sku tek.

„ZE NIKT W WARSZAWIE nie wie „na mur“, gdzie jest Al. Wyzwo- lenia. Jedni nazywają tak byłą ul. 6 Sierpnia, a jeszcze dawniej Nowowiej ską, inni twierdzą, że to kawalek tej ulicy przy Pl. Zbawiciela, a jeszcze in ni wstawiają w ludzi, że po prostu Pl. Na Rozdrożu. Tabliczki z nume- rami bardzo liberalnie traktują tę sprawę i głoszą nazwy, jak komu wy godniej. Takie oto są skutki „kawał- kowania“ ulic. Po Al. Sikorskiego, Lesz nie, przedłużeniu Marszałkowskiej i in nych tego rodzaju „cudach nomenklatu ry“ nie można się spodziewać uregu- wania nieporządku z warszawskimi na zwami.

**22 bm. otwarcie teatru na wyspie**  
**Rekonstrukcja pałacu w Łazienkach**

Ruiny najstarszego teatru Warsza- wy w parku Łazienkowskim czekały dotąd cierpliwie na zbawienie ręce ro botników, które miały ochronić przed zagładą ten królewski zabytek. Jakoż doczekały się i opiekuna spod znaku W.D.O. i rąk pomocnych, przyszła bo wtem przed dwoma tygodniami cała ko lumna robotników w ilości 42 osób.

Od tego dnia teatr na wyspie z dnieniem każdym zaczął przybierać swe kształty pierwotne. Do dzisiaj odremontowano greckie kolumny, zmuszające de ski sceniczne, na których popisywały się królewskie faworyty i dworskie ba letnice, zastąpiono nowymi deskami. Dobudowano już zupełnie zniszczone garderoby dla artystów, odnowiono bu fet i poczekalnie oraz naprawiono liczn e uszkodzenia amfiteatru. Zatarło rów nież ślady po „ranach“ na wykutych z granitu postaciach muz i bożków, na których odcinają się białe plamy dopa sowanych i wstawionych części.

W przylegających do sceny budyn- kach wykonano 8 kabin pojedynczych dla aktorów i ogólną garderobę dla sta- tystów. Przybudówki postawiono prowi zorycznie, ze względu na zbyt krótki termin wyznaczony na przeprowadzenie robót konserwacyjno-remontowych. O- statecznie roboty mają być ukończone do dnia 18 bm., gdyż już w dniu 22 lipca ma się odbyć w tym teatrze galo we przedstawienie.

Teatr obejmuje Dyrekcja Teatrów Państwowych, czyli dyr. Szyfman. Ja kie widowisko zobaczymy w dniu tym na scenie teatru pod gołym niebem — jeszcze nie wiadomo. Wiedzą o tym tyl ko wtajemniczeni, ale afisz jest już w druku, tak że tajemnica przestanie być tajemnicą.

W pałacu „króla Stasia“ również w szybkim tempie posuwają się naprzód prace renowacyjne. Przede wszystkim doprowadza się pałac do porządku od zewnątrz. Znika więc przybudówka w postaci bizantyjskiej kapliczki dobudo- wanej przez carskiego namiestnika. Na jej miejscu odbudowano skrzydło pała- cowe, dzięki czemu pałac przybrał kształty nadane mu przez nadwornego architekta króla Stanisława Augusta-Merliniego. Spalony pałac przykryto żelbetonowym dachem, a pod stropem w przyszłości zawisnie plafon zwier ciadłowy. Obecnie wykańcza się pod- cienia frontowe. Urządono tu pracow nie sztukaterskie, w których kilku ro botników rzeźbi ozdobne gzymsiki i części elewacji. Cały zespół pracuje pod kierunkiem jedynego w Polsce mi strza tego kunsztu, ob. Jankowskiego. On właśnie zaznajamia nas z tajniki- mi swego artystycznego zawodu.

— Należy przede wszystkim wyko-

nać wg. rysunków poszczególne części ornamentów w gipsie ręcznie, czyli wy- szyćcować. Potem trzeba zrobić formę dla tych elementów, które się powtarza- ją. Formę taką odlewa się z elastycz- nej masy wosku ziemnego, po czym już poszczególne części odlewa się z gip su. Odlewy jednak trzeba obrabiać przy pomocy precyzyjnych lancyków, dłutek i podobnych narzędzi.

Do 15 lipca trzeba zrobić wszyst- ko, by do czasu, kiedy w Łazienkach odbędą się uroczystości zjednoczenia organizacji młodzieżowych, zniko sprzed pałacu rusztowanie, a pałac od- słonił się w całej swej krasie, taki, jak- im go widziano za króla Stanisława Augusta.

KeR

**WARSZAWA RUSZTOWANIACH**

NIE WYTYCZONA DOTAD LI- NIA regulacyjna Marszałkowskiej przez trzy lata wstrzymywała odbudo- we. Ostatnio znudziło się już ludzium czekać na decyzję BOS-u i oto dwa spalane domy nr. 17 i 19 zaczy- nają się już odbudowywać. Na razie idzie to po mału, niewidocznie dla oka, ale przyszy sezon budowlany przynie sie dalsze dziesiątki mieszkań w tych właśnie dwóch domach.

ORYGINALNY REMONT ODBY- WA SIĘ w domu nr. 4 przy ul. 6 sier- pnia. Zniszczony podczas Powstania bu dynek postradał całą frontową ścianę i teraz przystąpiono do reparacji nad wątlonych stropów. Cała praca odbywa się na oczach przechodniów, którzy na dobrą sprawę mogliby nauczyć się w ten sposób zasad budownictwa.

**6 rodzin na bruku**

**Wysiedleni z Siennej 30**

Do słynnej już w Warszawie historii z wysiedleniem mieszkańców zagrożo- nego domu przy ul. Wspólnej w ostat- ních dniach nowa grupa lokatorów zo stała usunięta z mieszkań bez uzyska- nia lokali zastępczych. W poniedział- lek wieczorem usunięto z mieszkań 6 rodzin z domu, grożącego zawaleniem, przy ul. Siennej 30. Mieszkania zostały zapiecztowane, ale zostały w nich wszystkie rzeczy usuniętych, oni zaś sami od kilku dni mieszkają na scho- dach tego samego zagrożonego budyn- ku. W międzyczasie okradziono jedną z usuniętych lokatorek Walerię Jur- czak.

Na marginesie tej sprawy warto nad- mienić, w jaki sposób odnoszono się w

**Łudają się po urzędach**

różnych urzędach do delegacji szukają- cych ratunku ludzi. W Min. Odbudo- wy przylatano ich bardzo grzecznie, poradzano, żeby zgłosili się do władz miejskich, a Ministerstwo ze swej stro- ny poprzec ich podania. Starostwo Grodz- kie w Śródmieściu równie grzecznie przyjęło podania, obiecało pomóc i po starać się o inne mieszkanie. Za to w Inspekcji Budowlanej na Brackiej 22 nikt z delegacją nie chciał nawet ga- dać, rozkazującym gestem wskazano biedakom drzwi i... oczywiście nie nie załatwiono.

Ten odwrotnie proporcjonalny stosu nek ważności do grzeczności instytucji jest bardzo wymowny. Gdy wczoraj rozmawialiśmy z jednym z wysiedlonych, poradziłam, by złożył podanie do Pre- zydena Warszawy. Może on postara- się o jakieś lokum dla wysiedlonych, by nie powtórzyła się przykra i mało za- szczytna dla samorządu historia Wspól- nej.

**Organizacja obchodu święta 22 lipca w Warszawie**

Święto 22 lipca obchodzone będzie w Warszawie uroczystie.

Oprócz Stoł. Komitetu Obywatelskie go Obchodu, w skład którego wcho- dzą przedstawiciele partii politycznych, organizacji społecznych, zw. zawodow- ych, organizacji młodzieżowych itd. przy Dzielnicowych Radach Narodow- ych powołuje się obywatelskie komite ty dzielnicowe, które zajmą się opraco- waniem programów i urządzaniem im prez.

Obchody będą miały charakter ma- sowy.

**Już pojechali do brygad na Wybrzeże**  
**Wczoraj żegnano ich na stadionie**

Treningowe boisko na stadionie WP przy Łazienkowskiej wypełniło się wczoraj po południu wesołymi i gwarnym tłumem młodzieży lice- alnej. 1080 warszawskich junaków „Służby Polsce“ stanęło do ostatnie go „cywilnego“ jeszcze apelu przed odjazdem na Wybrzeże. Grupki młodych chłopców otoczone były wianuszkami rodziców, którzy po- raz ostatni chcieli jeszcze popa- trzeć na swe pociechy przed dwu- miesięczną rozłąką. Obok zaimpro- wizowanej trybuny w gwarnym ko- le sprawozdawca Polskiego Radia „nagrywa rozmówki“ z junakami, przerywane docinkami i dowcipa- mi innych chłopców.

Wejście na plac orkiestry woj- skowej oznacza początek uroczy- stości, jeśli wolno tak nazwać iście warszawski i młodzieżowy „roz- koszny bałaganik“, panujący na boisku. Chłopcy ustawiają się w długie szeregi, obok staje umundu- rowana delegacja sanitariuszek PCK, hymn narodowy i na trybunę wchodzi pierwszy mówca.

Przemawiali kolejno: imieniem miasta inż. Bielski, w imieniu orga- nizacji społecznych i związków za- wodowych min. Matuszewski oraz ob. Swida jako przedstawiciel orga- nizacji młodzieżowych. Mówcy po-

żegnali warszawską młodzież, ży- cząc jej powodzenia w pracy i pięknych, godnych Warszawy wy- ników.

Na koniec każdy z wyjeżdżają- cych junaków otrzymał książkę Broniewskiej „O człowieku, który się kulom nie kłaniał“ (monografia gen. Świerczewskiego) i następn e 15 minut przeznaczono na dopełnie- nie t. zw. „obowiązków familij- nych“. Kolumny junackie znowu się rozwiązały, chłopcy zostali oto czeni przez mamusie, tatusiów, cio cie i wujków, podostawali jeszcze ostatnie paczki na drogę, cenne wskazówki moralno - dydaktyczne i...

— A pisz często. Pamiętaj!..  
— A nie bij się z chłopakami i nie leń się do pracy, bo nie dobre go z ciebie nie wyróżnie.

Wreszcie znowu komendy roz- brzmiewają po placu, nieumundurow ani jeszcze chłopcy ustawiają się w marszowe kolumny i poprzeda ni orkiestrą wędrują przez miasto w stronę dworca. Zaraz zostaną za- ładowani do pociągów (bagaże już tam są) i pojedą do brygad na Wy- brzeże, by wrócić w końcu sierpnia opalen i zdrowi i zadowoleni z ży- cia. (MS)

**Przetarg nieograniczony**

Dyrekcja Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr. 14 w Łodzi przy ul. Senatorskiej Nr. 6, ogłasza przetarg nieograniczony na:

- 1) Wymianę instalacji dla światła na terenie kalni przy ul. Senator- skiej Nr. 6.
- 2) Połączenie rurociągiem (dług. około 200 mtr.) stawu przy ul. Przę- dzalniaanej z parową maszyną przy ulicy Milionowej Nr. 35/37.
- 3) Wykonanie projektu i budowę chłodni kominowej wraz z funda- mentem i instalacją wodorozdzielczą o wydajności A = 200 mtr.<sup>3</sup>/h, sy- stemie przeciwpadowym, rozprysko wym. Strefa chłodzenia: 10° C przy nominalnym obciążeniu hydraulicznym i temperaturze otoczenia 20° C.

Siepe kosztorysy oraz informacje otrzymać można w Wydziale Ruchu przy ul. Senatorskiej Nr. 14/16.

Oferty z podaniem terminu wykonania w zalakowanych kopertach bez żadnych znaków firmowych z zaznaczeniem wyraźnym tytułu dla każdego punktu osobno należy składać w Wydziale Energetyki i Ruchu P. Z. P. B. Nr. 14 przy ulicy Senatorskiej Nr. 14 do dnia 20-go lipca 1948 r., w którym to dniu o godz. 9-tej rano nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Wadium w wysokości 1 proc. sumy oferowanej należy wpłacić do ka- sy P. Z. P. B. Nr. 14 dołączając kwit do oferty.

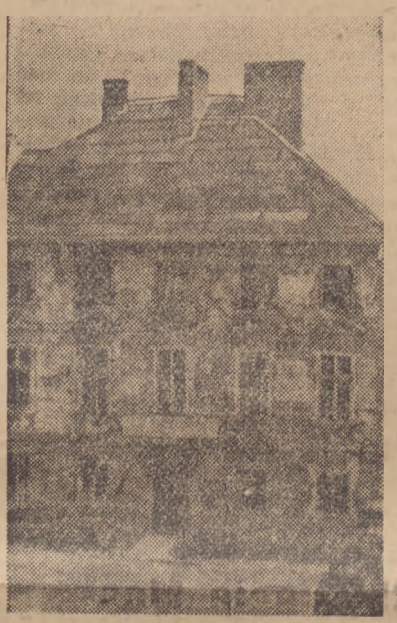
Dyrekcja P. Z. P. B. Nr. 14 zastrzega sobie:

- a) prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wynik prze- targu;
- b) zmniejszenie zakresu robót podanych w kosztorysach
- c) unieważnienie przetargu bez ponoszenia z tego tytułu jakichkol- wiek kosztów;
- d) dostawę częściową lub całkowitą materiałów.

Kr. 2683-I

**Dom Dziecka na Starówce**

Na Rynku Nowego Miasta pod nr 4 odbudowano częściowo znisz-



czony w czasie powstania Dom Dzie- cka im. Nieznanego Żołnierza. Na parterze i na I piętrze w odnowio- nych pokojkach znalazło pomieszcze nie 54 sierot i półsierot w wieku od 7 lat, w tej liczbie znajdują się dwie 22-letnie panienki studiujące na wyższych uczelniach. Na drugim piętrze odbywa się remont zniszczo- nych lokali. Starsze i młodsze dziew- czynki mieszkają w osobnych kom- pletach. Dom ten spełnia funkcje bursy. Wszystkie dziewczynki w nim zamieszkujące uczęszczają do szkół w różnych punktach miasta.

Skromne urządzenie wnętrza i za- gęszczenie nie stwarza idealnych warunków dla uczącej się młodzie- ży, na szczęście jednak istnieje na pierwszym piętrze jasna i obszerna świetlica-stołówka, gdzie dziewczyn ki i panny mogą w ciszy i spokoju (co obowiązuje w pewnych porach dnia) odrabiać lekcje. W godzinach wolnych od zajęć i w święta pobyt w bursie umiła zainstalowany tu aparat radiowy. Dom Dziecka na Starówce utrzymany jest z dotacji państwowych.

**Dziś w stolicy**

- Wystawy**
- MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO: Wy- stawa poświęcona Odrodzonego Wojsku Polskiemu i walkom z Niemcami.
  - KLUB MŁODYCH ARTYSTÓW I NAU- KOWCÓW (ul. Królewska 13): Wystawa młodych artystów czeskich.
  - S. A. R. P. (ul. Młodzieży Jugosła- wiańskiej 1/2): Wystawa szkiców aktu.
- Teatry**
- TEATR POLSKI (Karasta 2): o godz. 19 „Odlewy“.
  - TEATR ROZMAITOSCI (Marszałkow- ska 8): o godz. 19 „Szczęśliwe dni“.
  - TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 19 „Candida“.
  - TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): o godz. 19 „Głęboko sięgają korze- nie“.
  - PLACÓWKA (Królewska 13): o godz. 19.30 „Ladaczniczka z zasadami“.
  - TEATR NOWY (Puławska 39): o godz. 19 „Jadzia Wdowa“.
  - TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 12): o godz. 19 „Świt, Dzień i Noc“.
  - TEATR MINIATURY (Marszałkowska 69): o godz. 19 „Męczyzna“.
  - COMEDIA (Szwedzka 2): o godz. 19 „Dom kobiet“.
  - TEATR STUDIO (Karowa 31): nieczyn- ny.
  - WROBLEK WARSZAWSKI (Zygmun- towska 8): rewia pt. „Gdybym miał mil- lion“, pocz. 17.30 i 19.30 niedz. i świąt 15.
- Kino**
- PALLADIUM (Złota 7/8): „Casablanca“ pocz. 12.30, 14.45, 19.15, 21.30 Zw. Zaw. godz. 17.

- POLONIA (Marszałkowska 56): „800-lecie Moskwy“ pocz. 15, 19, 21, Zw. Zaw. 17.
- STYLOWY (Marszałkowska 112): „Pvg- mailon“, pocz. 12.30, 14.45, 17.00 21.30 Zw. Zaw. 19.15.
- AKTUALNOSCI Nr. 1 (Marszałkowska 112): Nowy program nr. 33.
- ATLANTIC (Chmielna 33): „Zagubione dni“ pocz. 13.30, 16.15, 21.45, Zw. Zaw. 19.00.
- SYRENA (Praga, Inżynierska 2): „Pi- rogow“, pocz. 14.30, 16.45, 21.15 Zw. Zaw. 19.00.
- TECZA (Suzina 4): „Guwernantka“, pocz. 15.30, 20.30 Zw. Zaw. 18.
- AKTUALNOSCI Nr. 2 (Inżynierska 2): Nowy program nr. 23.

**Radio**

W aniu 10 bm. (sobota) usłyszymy m. in. następujące audycje:

12.04 Dz. południowy, 12.25 Pieśni kompozytorów obcych, 13.00 Koncert rozrywkowy, 13.45 aud. z cyklu Kom-pozytor Tygodnia Jan Brahmś z płyt 15.30 Chodziła czapla po desce, dla dzieci, 16.00 Dz. popołudniowy, 16.30 Kwadrans lekkiej muz. fort., 16.45 Przy sobocie po robocie, 18.05 Na muz. fali, 18.40 Dwaj samohojcy aud. roz- rywkowa, 19.00 Program lok., 19.30 Et aencypanki, 13. odcinek powieści 19.45 Z życia Bułgarii, 20.10 Wieczór Mickiewiczowski, 20.40 Recital fort. St. Staniewiczza, 21.00 Dz. wiecz. 22.00 Muz. taneczna, 22.45 Program lok. 23.00 Ost. wiad., 23.10 Muz. tanecz- na z płyt, 24.00 Hymn.

**Budowa „Miasteczka Młodzieży“**

Trzy drużyny „Służba Polsce“ przystąpiły do pracy na terenach, położonych między ul. Koszykową i Al. Wyzwolenia, na których sta- nie Centralny Dom Młodzieży. Junacy „S. P.“ pracują przy załadunku i wywoźce gruzów wspólnie z robotnikami „Betonstału“. Chłopcy ze „Służby Polsce“ usu- wają dziennie około 40 m. sześć. gruzu.

**„FANTAZY“ na ubileusz Teatru Polskiego**

W związku z jubileuszem Teatru Polskiego i dyr. A. Szyfmana, który odbędzie się pod wysokim protektora- tem Prezydenta Bieruta, zostanie wysta- wione w sobotę 10 bm. po raz pierw- szy na scenie Teatru Polskiego nie- śmiertelne dzieło J. Slowackiego „Fan- tazy“ w reżyserii E. Wiercińskiego.

W dniu tym ukaze się również ozdob- ny album, poświęcony jubileuszowi Tea- tru Polskiego oraz jego dyrektorowi, a wydany przez Komitet Wykonawczy Jubileuszu pod redakcją dr. A. Gut- try'ego. W albumie zamieścili swe pra- ce najwybitniejsi polscy literaci, kryty- cy literaccy, aktorzy i reżyserzy.

**Za jazdę bez tłumika**

Wielbiciele spokoju i ciszy na warszawskich ulicach z przyjemno- ścią zawiadamiamy, że Wydz. Ru- chu i Motoryzacji ukarał dalszych 9 motocyklistów za jazdę na ulic- ach bez tłumika. Oto nazwiska tych panów: Jan Berger, Tadeusz Manowski, Feliks Studziński, Jan Majlert, Jan Pachucki, Ryszard Brennek, Stefan Ferenc, Stanisław Bedzieński i Zygmunt Ziolo. Zostali oni ukarani grzywną pieniężną, a ponadto musieli składać egzamin z przepisów ruchu.

**Prognoza pogody**

Zachmurzenie zmienne z możliwo- ścią przelotnych deszczów. Temperatu- ra w ciągu dnia około plus 20 stopni. Slabe wiatry z kierunków południo- wych.

**PRZETARG**

Centrala Handlowa Przemysłu Metalowego w Warszawie, ul. Prze- myślowa 26, ogłasza przetarg nieograniczony na budowę magazynów dla Biura Sprzedaży Maszyn Rolniczych w Warszawie przy ulicy Objazdo- wej Nr. 2.

Pokładki ofertowe za zwrotem kosztów otrzymać można w Biurze In- westycyjno-Budowl. Centrali Handlowej Przemysłu Metalowego War- szawa, ul. Przemysłowa 26, codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach od 10-tej do 15-tej.

Oferty w przepisowo zalakowanych kopertach z napisem „Budowa magazynów“ składać lub nadsyłać pocztą na powyższy adres do dnia 16 lipca 1948 r. do godziny 10-tej o godzinie 10.30 nastąpi komisyjne otwarcie ofert

Do oferty należy dołączyć:

- a) dowód na wpłacone wadium w wysokości 2 proc. od sumy oferowa- nanej;
- b) uwierzytelniony odpis świadectwa przemysłowego;
- c) wyciąg z rejestru handlowego.

Wadium składać na rachunek żyrowy C. H. P. M. w Banku Polskim Oddział Główny w Warszawie.

Dyrekcja C. H. P. M. zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, zmniejs- szenia lub zwiększenia robót w. g. uznania, unieważnienie przetargu bez podania powodów i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań z tego ty- tułu.

Kr. 2686-1



**RUCH ŻNÓW REMISUJE**

Rozegrane wczoraj (8 bm.) w Poznaniu zaległe spotkanie piłkarskie o mistrzostwo Polski Warta — Ruch zakończyło się sensacyjnym wynikiem remisowym 1:1, przy czym w pierwszej połowie meczu poznaniacy zdobyli prowadzenie ze strzału Skrzypniaka, a Ruch wyrównał przez Cieślaka na 14 min. przed końcem zawodów.

Wobec słabej formy, jaką wykazały czołowe drużyny ligowe ostatnia runda rozgrywek Klasy Państwowej przyniesie może wiele niespodzianek.

W sobotę 10 bm. spotkają się w Chorzowie AKS — Tarnovia i w Bytomiu Polonia (Byt.) — Ruch, a w niedzielę 11 bm. Wisła — Widzew i Cracovia — Legia w Krakowie, ZZK — Rymer w Poznaniu oraz ŁKS — Warta. Mecz Polonia (W-wa) — Garbarnia rozegrany zostanie w ciągu przyszłego tygodnia w Warszawie.

Z wyżej wymienionych spotkań najciekawiej zapowiadają się mecze Cracovia — Legia i ŁKS — Warta. Trudno w tych wypadkach typować, bo szanse są równe Cracovia i ŁKS mają za sobą handicap własnego boiska, a goście lepszą formę i bardziej wyrównane drużyny (o ile Legia wyjedzie w pełnym składzie).

Dużą niespodzianką może sprawić na własnym boisku bytomska Polonia i wykorzystując depresję Ruchu po dwóch kolejnych remisach, zremisować z liderem, a może nawet pokonać. W pozostałych spotkaniach faworytami są gospodarze.

Stan tabeli rozgrywek po ostatnich meczach przedstawia się następująco (wszystkie drużyny mają po 12 gier):

**WYCHOWANIE fizyczne / SPORT**

1) Ruch pkt. 20 st. br. 45:13, 2) Cracovia pkt. 19 st. br. 32:16, 3) Legia pkt. 16 st. br. 33:19, 4) Polonia (Bytom) pkt. 13 st. br. 23:23, 5) AKS pkt. 13 st. br. 20:22, 6) Wisła pkt. 12 st. br. 30:21, 7) Polonia (W-wa) pkt. 11 st. br. 24:26, 8) ZZK pkt. 11 st. br. 22:24, 9) Garbarnia pkt. 11 st. br. 17:20, 10) Warta pkt. 11 st. br. 21:26, 11) Rymer pkt. 10 st. br. 28:35, 12) ŁKS pkt. 9 st. br. 29:35, 13) Tarnovia pkt. 8 st. br. 14:25, 14) Widzew pkt. 4 st. br. 16:49.

**JESZCZE JEDEN EGZAMIN LEKKOATLETÓW POLSKICH**

W sobotę i niedzielę rozegrane zostaną lekkoatletyczne mistrzostwa Polski. W Poznaniu walczyć będą mężczyźni a w Bydgoszczy kobiety.

Warto zainteresować się tymi zawodami, gdyż będą one ostatnią eliminacją olimpijską naszych lekkoatletów i egzaminem z całorocznych przygotowań przedolimpijskich.

Mamy wrażenie, że egzamin ten nie przyniesie niespodzianek, bo wszystkie dotychczasowe próby były raczej negatywnie. Poza Adamczykiem, Łanowskim, Gieruttą i Nowakową trudno dopatrzeć się jeszcze nowych olimpijczyków. Z pozostałych zawodników na uwagę zasługują Stankiewicz (800 m), Kielas (5 i 10 tys. m), Kiszka (100 m) i Bońkiecki (5.000 m).

Wśród pań naogół bez rewelacji, stare zawodniczki utrzymują się w swej przeciętnej formie, a młode mają jeszcze dużo i dobrze popracować, by dojść do wartościowych rezultatów.

Czekamy na meldunki z Poznania i Bydgoszczy bez optymizmu, bo trudno uwierzyć w późnizim i cudowne skutki „kuracji oślaztyńskiej“ lekkoatletów. (mw)

**W KILKU WIERSZACH**

Bartali wygrywa 8 etap „Tour de France“. W czwartek rozegrany został 8 etap wyścigu kolarskiego „Tour de France“ na trasie Lourdes — Marsylia długości 261 km. Etap ten wygrał Włoch Bartali w czasie 8:27:25 godz. Po 8 etapach w wyścigu prowadzi nadal Francuz Bobet z łącznym czasem 54:04:21, drugi Włoch Sciardis — 54:12:03, 3) Lambrecht (Belgia) 54:13:39, 4) Francuz Teisseire — 54:13:44, 5) Francuz Lapierre — 54:20:25.

**Dyr. GUKF gratuluje zwycięzcy.** Z okazji zdobycia przez Zbigniewa Turskiego złotego medalu za „Symfonię olimpijską“ w konkursie sztuki w Londynie, dyr. GUKF, inż. Tadeusz Kuchar wystąpił zwycięzcy depeşę gratulacyjną.

**Przerwa w rozgrywkach ligowych.** Zarząd PZPN postanowił zażądać przerwy dla zawodników klasy państwowej w dniach 12—30 lipca br. Zarządzenie to zostało wydane celem dania wypoczynku graczom klasy państwowej.

Wyjątkiem będzie tu przełożony mecz Polonia (W-wa) — Garbarnia.

**Mistrzostwa kolarskie Związku Radzieckiego.** W ramach odbywających się w Tulie, mistrzostw kolarskich Związku Radzieckiego, rozegrano wyścigi finałowe w sprintach na dystansie 1 km. Wyścigi odbyły się w konkurencji żeńskiej i męskiej. W konkurencji męskiej tytuł mistrza zdobył Ippolitow przed Bolszakowem. W konkurencji żeńskiej zwyciężyła Walowowa (Gorkij) przed Dżakową (Tuła).

Egipt bawi się w politykę na Olimpiadzie. Egipski Komitet Olimpijski oświadczył tu, że Egipt nie weźmie udziału w olimpiadzie londyńskiej, o ile będą na niej startować zawodnicy Izraela.

**Najwyższy wymiar kary za brutalną grę.** Wydział Gier i Dyscypliny PZPN postanowił wydać zarządzenie ostrzegające piłkarzy przed stosowaniem gry brutalnej. Za przestępstwa tego rodzaju Wydział Gier i D. będzie karał, lecz najwyższego wymiaru, lecz najwyższego. Jako pierwsi ukarani zostali 12-to miesięczną dyskwalifikacją za kopnięcie przeciwnika bez piłki: Mstowski z ZKS Metalowiec i Żabicki ze Skry (Częstochowa).

**Slavia w Warszawie?** Znakomita praska drużyna piłkarska wice mistrz I ligi czeskosłowackiej „Slavia“, rozegra w dniu 14 lipca spotkanie towarzyskie z warszawską „Legią“. Czechów sprowadza do Polski leader tabeli — Ruch (Wielkie Hajduki), który odstepuje „Slavię“ warszawskiej Legii na jedno spotkanie.

**Czesi reprezentują Polskę.** W dniu 23 bm. odbędzie się w Zurichu 33 Kongres Międzynarodowego Związku Hokeja Lodowego i jednocześnie jubileusz 40-lecia tego związku. Polski Zw. Hokeja Lodowego reprezentować będą delegacje czesko-słowackiego Związku Hokeja Lodowego.

**Motocyklowe „Grand Prix“ Belgii.** Na torze w Francochamps odbyły się międzynarodowe zawody motocyklowe o „Grand Prix“ Belgii. W kategorii I do 350 ccm zwyciężył Anglik Foster na Velocette przebywając 90 milową trasę w 1:01:21 godz. z przeciętną szybkością 87,60 mil. na godzinę.

**Rochole przywrócono do praw.** Dzięki inicjatywie Głównego Urzędu Kultury Fizycznej Komitet Centralny Żydów w Polsce postanowił anulować karę nałożoną swego czasu na znakomitego boksera i reprezentanta Polski Szapsia Rochoła. Rochole znajduje się obecnie w Łodzi, gdzie trenuje sekcję bokserką miejscowego Zrywu.

**To nie deszcz**

**zawinił!**  
— Co za strata! Przez te deszcze już pleśniejają moje konfitury!  
— To nie dlatego. Trzeba by było przyrzucić według przepisów „PORADNIKA NA CODZIEŃ“ (Mody i Życia Praktycznego) „PRZETWORZY OWOCOWE“.  
Cena 50 zł. K 10165-1

Sygn. akt. C. 141/48

**OBWIESZCZENIE**

Sąd Okręgowy w Białymstoku Wydział Cywilny (ul. Skorupska Nr. 5/3) podaje do wiadomości, że na podstawie art. 157 § 1 k. p. c. p. Jerzy Plejewski adwokat zamieszkały w Białymstoku, ul. Piękna został ustanowiony kuratorem do zastępowania nieznanego z miejsca pobytu Konstantego Kołoskowa w sprawie z powództwa Anny Kołoskowej przeciwko Konstantemu Kołoskowi o rozwód i wzywają nieznanego z miejsca pobytu, aby się zgłosił do uczestniczenia w pomienionym procesie. Kr. 2688-1

**OGŁOSZENIA DROBNE**

**PRACA ZAOFIAROWANA**

**Oddział Wojewódzki Towarzystwa Przemysłowo-Handlowego „Bacutil“** w Olsztynie poszukuje księgowo-bilansisty ze znajomością przebitki i księgowości przemysłowej na stanowisko kierownika działu finansowo-rachunkowego. Warunki do omówienia. Oferty należy kierować na adres Towarzystwa Przemysłowo-Handlowego „Bacutil“ Olsztyn, Lubelska Nr. 28. Kr. 2689-0

**Centrala Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich w Warszawie** zatrudni pracowników z wyższym wykształceniem ekonomicznym, handlowym, prawniczym ze znajomością języków obcych, poza tym księgowych-bilansistów i księgowych. Zgłoszenia lub oferty pisemne: Hoża 51 (pokój 10). Kr. 2687-1

**PRACA POSZUKIWANA**

Poszukuję pracy znam bardzo dobrze język angielski i niemiecki i korespondencję handlową angielską i niemiecką oraz języki rosyjski i włoski. Tylko poważne oferty sub. „Zdolna“ Marszałkowska 95 Wolność. 11-0

**RZECZPOSPOLITA I DZIENNIK GOSPODARCZY**  
REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefon: 87 682. red. gospodarcze: 88-717. Sekretarz Redakcji przyjmuje od 11 do 12-ej.  
ADMINISTRACJA: Warszawa, Dąszyńskiego 16, tel. 87-112. Administracja czynna w godz. od 9—15.  
w sobotę od godz. 9—12.  
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“, Warszawa, ul. Dąszyńskiego 14.

**CENNIK OGŁOSZEŃ**

Drobne: 30 zł. za wyraz, poszukiwanie pracy 15 zł. za wyraz, minimum 10 słów, maximum 40. Tusty druk 100% drożej. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm szer. i szpalty): za tekstem do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm. zł. 121—200 mm. zł. 100; 201—300 mm. zł. 130; ponad 300 mm. zł. 180; tekstowe do 70 mm. zł. 100; 71—120 mm. zł. 121—200 mm. zł. 175; 201—300 mm. zł. 225; ponad 300 mm. zł. 300; miejsce zastrzeżone 50% drożej; nekrologi: do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm. zł. 121—200 mm. zł. 120; 201—300 mm. zł. 150; ponad 300 mm. zł. 200. Bilanse i układ tabelaryczny o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 30% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr. I-717 — Dział Ogłoszeń.

**PRENUMERATA:**

Miesięcznie pocztą na prowincję zł. 120, 135 — z odbiorem na miejscu zł. 120. Za z odniesieniem do domu zł. 170. Zamówienia przyjmują: Dział Prenumeraty „Czytelnik“, Dąszyńskiego 16 i oddziały. Wpłacać na konto P.K.O. I-4692 „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy“ zaznaczając na odwrocie blankietu dokładny adres. Wysokie rozpoczyna się z dniem 1-go lub 15-go każdego miesiąca. Prenumerata zł. 180 — koszt przewyższy (wg. obowiązującej taryfy pocztowej).

**ADRESY:**

Administracja główna: Warszawa, ul. Dąszyńskiego 16, tel. 87-112. Biuro Ogłoszeń: Dąszyńskiego 16, tel. 857-95. 1-887-708. Oddziały w kraju: Śląsk: Bytom, Stelmacha 16, tel. 531-93. 50-79 — Katowice, 3 Maja 12, tel. 309 74. Wrocław, Krupnicza 13, tel. 68 — Łódź, Piotrkowska 96. Redakcja — Warszawa, Administracja tel. 123-33. W tym brzeże: Gdynia, Mścownicja 9, tel. 222-07. — Sopot, Pl. Armii Czerwonej 1, tel. 513-67. — Szczecin, Pl. Młodych 8 — Bydgoszcz, ul. Mickiewicza 6. — Kraków, Wielopolska 4, tel. 545-60. — Lublin, 3 Maja 6, tel. 25-88 — Poznań, Marsz. Fołcha 14, tel. 62 31.

**OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:**

Biuro Ogłoszeń „Czytelnik“ — Centrala w Warszawie, ul. Dąszyńskiego 16. I p. tel. 857-993 i 857-08. Oddziały miejscowe: Marszałkowska 3/5 Pankińska 28. Praga, ul. Targowa 67. Warszawa, ul. Żelazna 13. Katowice, ul. Młodszyńskiego 4. Nowy Sącz 47, ul. Mariacka 62. Piława 49. Kielce, ul. Wolność. ul. Marszałkowska 95; w Kraju; wszystkie oddziały „Czytelnika“ i Biuro Ogłoszeń.

**Zawiadomienie**

Zawiadamiamy, że zamówienia na egzemplarze wydawnictwa

**Rocznik Polityczny i Gospodarczy na rok 1948**

w przedpłacie przyjmujemy tylko do 20 b. m.

Cena w przedpłacie wynosi:

w oprawie płóciennej . . . . . Zł. 2.000.—

w oprawie kartonowej. . . . . Zł. 1.600.—

**NAKLAD ROCZNIKA OGRANICZONY**

Zlecenia kierować należy pod adresem: „CZYTELNIK“ — Administracja Rocznika Polityczno-Gospodarczego — Warszawa, Daszyńskiego nr. 16

**Zabrskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego w Zabrze ul. Wolności 335 Dział Budowlany zakupi natychmiast!**

**jedną LOKOMOTYWKĘ ropną**

nową lub używaną o mocy 24 km na tor 600 mm.

do dowozu gliny dla cegielni Ciężar lokomotywki nie może przekraczać 5 ton. Kr 2677-0

**Jak uszyć koszulę męską i pasek do podwiązek**

podaje wraz z tablicą wykrojów Nr. 17 tyg. „Przyjaciółka“

Nakład 651.000 egzemplarzy Cena 10 Zł.

POLSKA ŻARÓWKA OSRAM pod Zarządkiem Państwowym ogłasza

**przetarg nieograniczony**

na wykonanie sieci wentylacyjnej (nawiewnej i wywiewnej) w pomieszczeniach fabrycznych w Pabianicach. Słupy kosztorys i wszelkie potrzebne informacje otrzymać można w Sekretariacie Firmy w Pabianicach, ul. Grobelska 4 w godzinach między 8—11 rano. Termin składania ofert do 15 lipca godz. 10. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 lipca o godz. 11 w Dyrekcji Firmy. Firma zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, swobodnego wyboru między alternatywami I i II słupego kosztorysu, zwiększenie lub zmniejszenie robót o 25 proc. zakresu bez zmiany ceny jednostkowej kosztorysu i unieważnienie przetargu bez podania powodu. Kr. 2682-0

**Przetarg nieograniczony**

Centrala Mięsna, Centrala Spółdzielczo-Państwowa w Warszawie, ul. Bartoszewicza Nr. 7, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowlanych oficyn przy ul. Lwowskiej Nr. 8. Podkładowe oferty z zwrotem kosztów otrzymanych można w Wydziale Ogólno-Administracyjnym pokój 4, I piętro. Oferty w zalakowanych kopertach bez żadnych znaków firmowych z napisem „Oferta na wykonanie robót budowlanych oficyn przy ul. Lwowskiej 8“, należy składać w sekretariacie III piętro do godz. 10, do dnia 16 lipca 1948 r.

Otwarcie kopert w obecności zainteresowanych odbędzie się w dniu 16 lipca 1948 r. o godz. 11.

W kopertach należy umieścić kwit na wpłacone do kasy Centrali Mięśnej w wysokości 1 proc. oferowanej sumy wadium w gotówce lub Premiowej Pożyczce Odbudowy Kraju, wpłacone wadnia nie podlegają oprocentowaniu.

- Centrala Mięsna zastrzega sobie:
- a) unieważnienie przetargu bez podania przyczyn i bez zobowiązania ponoszenia dodatkowych odszkodowań;
  - b) dowolnego wyboru przedsiębiorcy bez względu na wynik przetargu;
  - c) zmniejszenia lub zwiększenia ilości robót przewidzianych kosztorysem.
- Kr. 2685-1

**Przetarg nieograniczony**

ogłasza Centrala Mięsna, Centrala Spółdzielczo-Państwowa w Warszawie, ul. Bartoszewicza 7, na wykonanie urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych przy ul. Otwockiej 14.

Podkładowe oferty z zwrotem kosztów otrzymanych można w Wydziale Ogólno-Administracyjnym pokój 4, I piętro.

Oferty w zalakowanych kopertach bez żadnych znaków firmowych z napisem „Oferta na wykonanie urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych, należy składać w sekretariacie III piętro do godziny 10, do dnia 17 lipca 1948 r.

Otwarcie kopert w obecności zainteresowanych odbędzie się w dniu 17 lipca 1948 r. o godz. 11.

W kopertach należy umieścić kwit na wpłacone do kasy Centrali Mięśnej w wysokości 1 proc. oferowanej sumy wadium w gotówce lub Premiowej Pożyczce Odbudowy Kraju, wpłacone wadnia nie podlegają oprocentowaniu.

- Centrala Mięsna zastrzega sobie:
- a) unieważnienie przetargu bez podania przyczyn i bez zobowiązania ponoszenia dodatkowych odszkodowań;
  - b) dowolnego wyboru przedsiębiorcy bez względu na wynik przetargu;
  - c) zmniejszenia lub zwiększenia ilości robót przewidzianych kosztorysem.
- Kr. 2684-1

**Ogłoszenie o przetargu nieograniczonym**

Państwowa Fabryka Konfekcyjna Nr 8 w Brzezinach przy ul. Gen. Świerczewskiego 20, ogłasza przetarg nieograniczony na roboty elektrotechniczne związane z budową podstacji elektrycznej wysokiego napięcia, zasilającej obiekt fabryczny przy ul. Gen. Świerczewskiego 20 w Brzezinach.

- 1) Projekt do wglądu ślepy kosztorys otrzymać można w biurze fabrycznym w godz. od 9-ej do 13-ej.
  - 2) Oferty w zapieczętowanych bezfirmowych kopertach z napisem: „Oferta na budowę podstacji elektrycznej P. F. K. Nr. 8 w Brzezinach“ składać należy do Dyrekcji Fabryki do dnia 14 lipca 1948 r. godz. 10-ta, poczym nastąpi komisyjnie ich otwarcie.
  - 3) Wadium przetargowe w wysokości 2 proc. oferowanej sumy należy wpłacić na konto P. F. K. Nr. 8 w Brzezinach do Oddziału N. B. P. w Tomaszowie-Maz. i kwit założyć do oferty.
  - 4) W ofercie należy podać wiążący termin wykonania robót, licząc od daty podpisania umowy.
- P. F. K. Nr. 8 zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, zwiększenia lub zmniejszenia robót oraz unieważnienie przetargu bez podania powodów, Kr. 2681-1